

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mk. 80

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zawiadamiam Sz. Panów Odbiorców, iż

Towarzystwo Handlu Herbatą

„Bazyli PERŁOW i SYNOWIE“

Zarząd główny (dawniej w Moskwie)

PARYŻ, 11bis rue Scribe,

Składy Centralne, HAMBURG, Colonade 66/68

wznowilo swoją działalność.

Przedstawiciel na Łódź i okolice:

STANISŁAW KUBIAK, Łódź, Al. Kościuszki 41.

720-1

Teatr SCALA Clou sezonu!!!
5-go i 6-go października b.r.
w. Cegielniana № 18 Tylko dwa występy

**Ireny Bohuss-Hellerowej
i Wiktora Biegańskiego,**

art. Teatrów Stołecznych wraz z zespołem — we trapijącej komedji
Angelo Cana

„WILKOŁAK“

granej 50 razy w teatrze „Komedia“ w Warszawie.

Bilety wcześniej w okularni Komara.

683-6

Tylko 2 dni

„Maison Nouvelle“

Kapelusze wieczorowe i spacerowe.

HOTEL VICTORIA, pokój 17.

775-1

PASY WIELBŁĄDZIE do maszyn

poleca

Dom Handlowy „TEXTYL“

Łódź, Krótka 2. Telef. 1305.

700-1

Pokój i handel, czy nędza powszechna?

Ciężkie dni przyszły na Anglię — jedyne właściwie, jak dotąd, zwycięzcę w wielkiej wojnie 1914—1918 r. Zaczyna się sprawdzać w całej okazałości maksyma, że w tej wojnie nie było ani zwycięzców, ani zwyciężonych, a raczej, że wszyscy zostali zwyciężeni. I nie dlatego sądzić trzeba, że przyszła zła godzina na Anglię, że klient Francji Kemal pobił klienta angielskiego — Grecję Konstantyna, ale dlatego, że w związku z tą epopeją mało-azjatycką Anglija musiała zejść ze swego piedestału moralnego.

Od chwili prawie podpisania traktatu wersalskiego, hasłem polityki angielskiej stały się dwa wyrazy trade and peace — handel i pokój, powtarzane teraz z lubością przez

p. Cziczera. Anglija z wielką zawziętością i głębokim przekonaniem przeciwstawiała się tym wszystkim, którzy przez „awantury“ (proszę sobie przypomnieć zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego) przeszkadzali pokojowi w Europie.

Anglija miała gniew i pogardę dla tych, którzy według niej nie chcieli, a według innych, nie mogli od razu, od wielkiej rzezi czteroletniej powrócić do jagnięcej łagodności względem swych sąsiadów. Ci wszyscy, jak np. polacy, węgry, przeszkadzali jej. Zasadniczo, polityka angielska była zupełnie słuszna, bo trzeba przecież wreszcie między ludźmi — ludzkie przywrócić stosunki. Ale teraz, po anabazisie potomków Ksenofonta, okazało się, że Anglija zasady nie chce

OKAZYJNIE do sprzedania

kredens pokojowy z lustrami, salon mahoniowy, składający się z 6 krzesel, 2 foteli, kanapki i stołu. Pokrycie pluszowe. Ulica Wschodnia 38 m. 7, front II piętro, od 10—4 po południu. 765-1

SALONY MOD

nabywają ostatnie nowości zagraniczne w firmie
Frydberg, Koc i Benno Breftner
Piotrkowska 90, tel. 8-36. 754-3

SOLIDNA TKALNIA

poszukuje zajęcia na kortowe ciężkie warsztaty kamgarn lub streichgarn. Oferty pod „Solidna“ do Głosu 751-1

Dyplomowany Krawiec męski z paryskiej akademii „MIRONA“

L. LENKINSKI
BENEDYKTA nr. 1.

Przyjmuje wszelkie męskie roboty po cenach przystępnych!

Specjalność: roboty futrzane.

Dachówki.

100.000 Karpiówek (Biberschwaube) 4.500 gąsior. (Firststeine), 3 wagony wapna sprzedam zaraz. Stan. Jakubowicz, Andrzeja 11, tel. 16-24. Dostawa do wszystkich stacji kolejowych P. K. P. 8089-10

stosować do siebie i jej własnie przypadnie w udziale rola mącieliarki pokoju.

Nacjonalizm francuski triumfuje, bo trzymany wciąż na uwierzy przez moderujący wpływ aliantki angielskiej nie zdołał doprowadzić do żadnego ostrego zatargu, natomiast pokojowa i wstrzemięzliwa aliantka, całą siłą pary pędzi teraz do zbrojnego zatargu. Wojna angielsko-turecka wisi w powietrzu, a rolę pacyfikatorki bierze na siebie Francja.

Wierzyć się nie chce, aby mogło dojść do nowej wojny. Gdyby jednak wbrew gorzkemu doświadczeniu ubiegłych lat i wbrew usiłowaniom przewidyjących polityków, Anglija uznała, że zawieszenie broni z Turcją, zawarte 30 października 1918 r., istnieć przestało, to mielibyśmy przed sobą nowy i przewlekły okres walk. Przeciwnicy, którzy naprzeciw siebie stanęli, są oddaleni od siebie. Anglija, nie może od razu zgębnąć armii tureckiej, upojonej zwycięstwem, musi przejść, jak zwykle zresztą to państwo w wojnach, przez okres długich rozważnych i powolnych przygotowań, musi przeprowadzić przedwstępną walkę dyplomatyczną.

A gdyby to wszystko już stało się, Anglija nie spocznie póki przeciwnika tak lub inaczej nie zgębnie. Tak było zawsze w historii, ale tego rodzaju operacje liczyć można na parę lat. Takby rzeczy przed-

stawiały się, gdyby wojna mogła być zlokalizowana personalnie do Anglii i Turcji. Wiemy jednak, że to jest niemożliwe. Już teraz mała ententa z inicjatywy wszędzie obecnego p. Benesa podstawiła swoją łapkę żabią, widząc, że kują konia angielskiego. Pan Benes chce dopomóc Anglii, chce zmusić małą ententę, żeby poszła za nim do tej kuźni. Oczywiście noty rosyjskie z d. 12 i 24 września niedwuznacznie dają do zrozumienia, że Kemal-basza ma swej walce potężnego sprzymierzeńca: czerwona gwiazda stanie obok czerwonego półksiężyca. Oto jak ustawił się aktorzy w wielkiej scenie dziejowej. Czy rzeczywiście ma w się rozegrać ten dramat? Czy rzeczywiście nikt nie widzi, że jedynym wynikiem takiej sztuki będzie zwycięstwo idei przewrotu, która musi zrodzić się w masach z nowej próby powszechnego,

organizowanego mordowania się? Naturalnie, nikt na zachodzie nie będzie liczył się z głosami prasy polskiej, nie przyzwyczailiśmy do tego zachodu. Ale chyba i polityka polska bezzwłocznie w tej sprawie głos zabierze, rola jej jest tem łatwiejsza, że przecież i Francji musi zależeć na tem, aby nie znaleźć się w obozie, walczącym z Angliją. Wspólny zatem wysiłek Polski i Francji musi odegrać rolę czynnika pokój niosącego. Gdyby nie starczyło sił i wpływów Polski i Francji dla powstrzymania burzy, to przewidywania na przyszłość Europy muszą być najsmutniejsze. Będzie to stan powszechnego odebrania rozumów tym, których Bóg chce ukarać, pomieszanie języków i ostateczny „zmierzch bogów“. „I pokój i handel“ odejdą w niepamięć, a zostanie „już tylko nędza“.

St. Gr.

O zmianę procedury w sprawie mandatów.

Skargi mniejszości narodowych. — Kto ma być odpowiedzialny.

GENEWA, 30 września. — Liga uchwaliła właśnie regulamin dla wnoszenia skarg ludności z terytorjów, nad którymi poszczególne państwa sprawują mandat z ramienia ligi.

Określiła w nim metodę postępowania, która szczególnie odbija od systemu praktykowanego w radzie ligi przy rozpatrywaniu uroszczeń mniejszości narodowych.

Postanowienia te ograniczyły niesłychanie prawo skargi ludności na gwałty i uciski ze strony państw, sprawujących mandaty. Skarga może być odtąd wnoszona tylko „za pośrednictwem władz administracyjnych miejscowych i mocarstwa mandatowego“.

Znaczy to, że na gwałciela skarży się gwałcony przed nim samym w pierwszym rządzie. Gwałciiciel ma dopiero tę skargę przedstawić lidze narodów.

Jeżeli skarga wpłynie w inny sposób, to komisja mandatowa wogóle się nią nie zajmie, dopóki mocarstwo nie wyrazi o tem swojej opinii.

W praktyce więc, gdy np. Anglija urządzi nową rzeź Bondelswariów w Afryce południowej, to mimo wpłynięcia skargi może sprzeciwić się jej rozpatrywaniu, jeżeli zażalenie nie będzie podane przez pośrednictwo władz Afryki południowej.

Zupełnie inaczej jest ze skargą mi mniejszości narodowych w państwach, związanych traktatem mniejszościowym.

Skargi te wpływają do rady ligi. Sekretarjat przedstawia je przewodniczącemu rady — o ile nie zawierają tylko wyzwisk lub żądań niemożliwych, np. żądania aby jakąś część kraju oderwać od danego państwa — ten zaś automatycznie przedstawia je komitetowi trzech, do którego wchodzi sam, oraz zaprasza dwóch przedstawicieli państw, zasiadających w radzie ligi.

Równocześnie do trzech tygodni zostaje o tej skardze zawiadomiony rząd państwa „obżalowane-

go“, który ma do dwóch miesięcy udzielić wyjaśniającej odpowiedzi.

Jeżeli skarga była zredagowana dość zręcznie, lub jeżeli komisja trzech uznała, że pozostają po odpowiedzi rządu jakieś wątpliwości, wówczas zdaje o tem raport radzie i sprawa wchodzi przed jej forum caikowicie.

Tymczasem według norm wynikających z traktatu mniejszościowego, sprawa może wejść na radę tylko wtedy, gdy podniesie ją, niejako imieniem mniejszości skarżącej jakieś państwo, zasiadające w radzie ligi. Wówczas rada może interwenjować. Obecna procedura jest więc zupełnie błędna. Rada, otrzymawszy od komisji trzech raport o danej skardze, uznawała, że samo złożenie raportu tego stanowi już interwencję na rzecz skarżącej mniejszości. Nie było więc nikogo odpowiedzialnego za treść skargi. Nie był odpowiedzialnym komitet trzech, gdyż on składał tylko raport — nie był odpowiedzialnym nikt pozatem, gdyż żadne z państw, zasiadających w lidze, skargi nie popierało. W ten właśnie sposób dostały się między innymi przed radę uroszczenia „Deutschumbundu“.

Nie chcąc, aby przylegały do nas jakiegokolwiek zarzuty, ogłaszane jako sprawozdania komitetu trzech, tolerowaliśmy dotychczas błędną procedurę. Obecnie jednak trzeba będzie przystąpić do sanacji tych niezdrowych stosunków, w których nikt nie bierze odpowiedzialności za rozpatrywane przez radę uroszczenia. Delegacja nasza przedsięwzięła stosowne kroki.

Apelja ludności na Ukrainie.

LWOW, 3 października (Pat) — Korespondent „Ajencji Wschodnie“ z nad Zbrucza donosi: Ściąganie podatku zbożowego od ludności na Ukrainie idzie wladzom sowieckim tym razem gładko. Sterryzowana ludność składa podatek bez oporu.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

Przed konferencją w Mudanji.

Zawieszenie broni między Grecją i Turcją — Zgodne stanowisko aliantów. — Głosy prasy angielskiej.

LONDYN, 3 października (A. W.) — Z Konstantynopola donoszą, że wczoraj w południe przyszło między Grecją a Turcją do zawarcia rozejmu. Zgromadzenie narodowe w Angorze upoważniło Kemala paszę do wydania zarządzenia, aby operacje wojskowe na wszystkich frontach zostały wstrzymane. Aprobując jednogłośnie stanowisko, zajęte przez Kemala paszę, upoważniło zarazem delegatów tureckich do uczestniczenia w konferencji w Mudanji. Ogólnie sądzą, że konferencja ta doprowadzi do pozytywnego wyniku i że trudności zostaną przezwyciężone.

LONDYN, 3 października (Pat) „Telegraphen Company” donosi z Konstantynopola, że między Grecją a Turcją został zawarty rozejm, który obowiązywać będzie od niedzieli w południe. Zgromadzenie narodowe w Angorze upoważniło Kemala paszę do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich na wszystkich frontach.

LONDYN, 3 października (Pat) „Telegraphen Company” donosi: W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że dzisiejsza konferencja w Mudanji będzie poprzedzona rozmową pomiędzy przedstawicielami Anglii i Turcji w sprawie usunięcia konfliktu z powodu Dardanel. Następnie ma być otwarta konferencja, która się zajmie kwestją wschodnią.

LONDYN, 3 października (Pat) Lord Courzon zakomunikował ambasadorowi francuskiemu w Londynie, że gen. Harrington otrzymał od swego rządu wskazówki, ażeby w sprawie opróżnienia Tracji przez wojska greckie zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem Francji i Włoch.

PARYŻ, 3 października (Pat) — „Matin” donosi z Londynu: Gen. Harrington otrzymał od swego rządu polecenie przyłączenia się do decyzji przedstawicieli Francji i Włoch przy ustalaniu linii, na którą wojska greckie w Tracji mają być cofnięte. Prawdopodobnie linią tą będzie Marica. Sytuacja w Tracji będzie rozwiązana przez rząd koalicyjny po przeprowadzeniu między tymi rządami rokowań.

LONDYN, 3 października (A. W.) Postanowienia rady gabinetowej w sprawie instrukcji, które mają być wystosowane do generalissimusa Anglii w Konstantynopolu, komentuje prasa rozmaicie.

„Times” zwraca uwagę na osobistą i zbiorową odpowiedzialność ministrów za ten krok. Liberalne organa przestrzegają przed zbyt szybkim postanowieniem. „Daily Chronicle” pisze, że sprawa pokoju i wojny stoi na ostrzu noża, przytem zwraca uwagę, że stronnictwa robotnicze, które liczą około 5000 członków, zapowiadają najostrożniejszy opór.

W związku z postawą Anglii podkreślają w kołach urzędowych, że także Francja zobowiązana jest do ustąpienia, gdyż Kemal pasza

Protestacyjna nota sowiecka.

Przeciwko blokadzie Bosforu i Dardaneli.

MOSKWA, 3 października (AW). Karahan przesłał ministrom spraw zagranicznych Anglii, Francji i Włoch notę, w której protestuje w sposób najbardziej stanowczy przeciw zarządzonej przez Anglię blokadzie Bosforu i Dardaneli. Nota sowiecka zaznacza, że rząd rosyjski, dając do odbudowania Rosji własnymi siłami, poczynił szereg obstalunków w Europie i Ameryce. Zamówione towary zostały częściowo naładowane na okręty i wyprawione najkrótszą dro-

Sytuacja w Grecji.

PARYŻ, 3 października (AW) — Według telegramu z Aten, komitetowi rewolucyjnemu nie udało

nie wykonał zobowiązań, postawionych mu w Paryżu.

PARYŻ, 3 października. — Jak już krótko donosiliśmy panował wczoraj po południu na Quai D'Orsay w sprawie wschodniej; nastrój optymistyczny. Poseł angielski odwiedził przed południem Poincaré'go i złożył tego rodzaju oświadczenie, że zostały usunięte ostatnie wątpliwości i dziś będzie się mogła rozpocząć konferencja generałów w Mudanji. Do wieczora nie było w tutejszych urzędowych kołach wiadome, czy Grecja weźmie udział w tych obradach. Francja życzy sobie, by w obradach tych wziął udział także generał grecki, z którym możnaby rokować w sprawie żadanego przez Turków opróżnienia Tracji. Nowy rząd grecki nie jest jednak, zdaje się skłonny do tych rokowań i nie wysłał swego generała na te obrady.

Nie jest jeszcze także jasne, czy w Mudanji odbędą się oprócz obrad wstępnych także rokowania w sprawie opróżnienia przez Turków strefy neutralnej i czy bezpośrednio po tem będą się toczyły obrady w sprawie opróżnienia Tracji. We francuskich kołach urzędowych twierdzą, że nie można odbywać dwóch odrębnych konferencji.

PARYŻ, 3 października. „Temps” podkreśla w artykule wstępnym, że najważniejszym zadaniem obrad generałów sprzymierzonych i generała tureckiego w Mudanji jest uregulowanie wypadków w Czanku. Dziennik ten formuluje powołań stanowisko francuskie w sprawie Czanku. Francja życzy sobie, aby Anglia wycofała wojska swoje z azjatyckich brzegów Dardaneli, skoro tylko Turcy tak daleko cofną swoje wojska, iż nie mogłyby być mowy o zagrożeniu wolnego przejazdu.

Wracając do praktycznych zagadnień zauważa „Temps”, że Turcy po zawarciu pokoju mogliby obsadzić Trację, że jednak żądanie tureckie wycofania wojsk greckich jest uzasadnione. Francja proponuje narazie oddanie zarządu Tracji międzysojuszniczej komisji, opierającej się o dostateczne siły zbrojne.

LONDYN, 3 października. — Z Konstantynopola donoszą, że wielkie zgromadzenie narodowe w Angorze zatwierdziło jednogłośnie stanowisko Kemala-paszy i upoważniło delegatów do wyjazdu do Mudanji. Odpowiedź zgromadzenia narodowego na zbiorową notę sprzymierzonych jest dziś oczekiwana.

Krają tutaj pogłoski, iż Turcy opróżnili swoje stanowiska w Czanku i nad cieśninami. Raport dowództwa angielskiego oświadcza: Stosunki między żołnierzami angielskimi a tureckimi nad Dardanelami są zadawalające, położenie jest spokojne. Ogólny nastrój jest przyjazny, jednakże wojska kemalistyczne są rozmieszczone naokoło Czanku, co mogłoby później stanowić niebezpieczeństwo.

ga przez porty czarnomorskie, do których dostęp został zamknięty przez flotę angielską. Wobec tego rząd rosyjski nalega na zdjęcie blokady i skasowanie wszystkich ograniczeń, dotyczących wolnego przepływu statków handlowych przez Bosfor i Dardanele.

LONDYN, 3 października (Pat) Otrzymało tu notę rosyjską, która energicznie protestuje przeciwko blokadzie angielskiej Dardaneli i Bosforu.

się dotychczas uformować gabinetu. Urzędowy organ z zwolenników Venizelosa wymienia, jako przyszłego prezydenta ministrów gen. Kondariotissa, ponieważ Zai-

mis odrzucił propozycję utworzenia gabinetu.

LONDYN, 3 października (Pat). Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że dowódca wojsk greckich w Tracji oświadczył głównej kwaterze wojsk międzysojuszniczych, iż nie będzie w stanie respektować strefy neutralnej, o ile Turcy będą dalej atakowali front grecki.

ATENY, 3 października (Pat) — Przedstawiciel Anglii i przedstawiciel Belgii na skutek poleceń swoich rządów wpisali swoje nazwiska w zanku królewskim na liście osób składających wizyty. Jestto powszechnie uważane za oficjalne uznanie króla Jerzego.

RZYM, 3 października. Z Malty donoszą, że książęta i księżniczki dworu ottomańskiego, którzy przybyli tutaj z Konstantynopola, udali się do Neapolu.

Dalej donoszą, iż b. król Konstantyn przed swoim wyjazdem z Aten zażądał od komitetu rewolucyjnego wystawienia dokumentów potwierdzających, iż wyjazd jego z Aten jest tylko tymczasowy. Komitet rewolucyjny odmówił temu żądaniu i obstawał przy wyjeździe króla Konstantyna i jego braci.

Rząd sennański zwija swe agendy.

LONDYN, 3 października (AW) Z Konstantynopola nadeszła telegraficzna wiadomość, jakoby rząd konstantynopoliński uchwalił wezwać swoich posłów w Rzymie i w Paryżu do wydania przedstawicielom rządu angielskiego wszystkich dokumentów i archiwów swoich poselstw. Posłowie rządu konstantynopolińskiego zostaną odwołani rzekomo z powodu niepomysłnego stanu finansów Turcji.

Podniecenie w Konstantynopolu.

RZYM, 3 października (Pat) — W rzymskich kołach dyplomatycznych panuje niepokój z powodu wzrastającego w Konstantynopolu fermentu przeciwko sprzymierzonym. Ferment ten jest podsycony przez tysiące kemalistów, którzy przekradli się przez kordon angielski. Obawiają się wybuchu poważnych niepokojów, któreby wywołały nowe komplikacje.

Linja polityczna Lenina.

MOSKWA, 3 października (AW) W miarę wracania Lenina do spraw państwowych, wpływ jego na politykę wewnętrzną i zagraniczną sowietów staje się coraz bardziej widocznym. Wpływom Lenina przypisują fakt pozostawienia Joffego pod pretekstem choroby w Czanku celem nawiazania przerwanych rokowań z japończykami, co ma nastąpić po otrzymaniu nowych instrukcji z Moskwy. Lenin jest zdania, że trzeba pójść na większe ustępstwa wobec japończyków, szczególnie w sprawie górnego Sachalinu, tak aby doszło do zawarcia traktatu.

Stanowisko Lenina napotyka na razie sprzeciw ze strony niektórych kół sowieckich, ale jego punkt widzenia zwycięży niewątpliwie. Według opinii kół sowieckich będzie Lenin wogóle dążył do złagodzenia tarć między Rosją, a państwami zachodnio-europejskimi i do porozumienia się z niemi.

Pod wpływem Lenina ma być również dokonana reorganizacja państwowego zarządu politycznego w kierunku zwięzienia jego kompetencji. Redukcja etatów (poliuprawlenia) o 75 proc. personelu została już dokonana.

Ko flikt socjalistów włoskich.

RZYM, 3 października (Pat). — Na kongresie socjalistów wysunięty został ze strony lewicy wniosek o wykreślenie z partii socjalistycznej prawego skrzydła socjalistycznego.

W odpowiedzi na ten wniosek, przedstawiciel środkowego odcinka partii socjalistycznej Zilechi oświadczył, że w razie zmuszenia prawicy socjalistycznej do wystąpienia z partii, to również i socjaliści środka opuszczą szeregi socjalistyczne.

Przyczyny wybuchu wojny.

Odpowiedź Vivianiego na wywody Wirtha.

PARYŻ, 3 października (Pat). Były prezydent min. Viviani ogłasza za pośrednictwem agencji Havasa oświadczenie, w którym odpowiada na wywody kanclerza niemieckiego Wirtha, co do przyczyn wybuchu wojny światowej. Odnośnie do twierdzenia Wirtha, Izwolski zakomunikował rządowi rosyjskiemu, iż Francja udzieli Rosji nieograniczonego poparcia. Viviani przypomina depeşe nr. 101 Księgi Żółtej, wysłaną do Londynu i Petersburga, a która oświadczała, że Francja nie zaniedba żadnego środka, któryby mógł doprowadzić do pokojowego rozwiązania konfliktu. Niemcy, oświadcza Viviani, ogłosili stan niebezpieczeństwa wojennego jeszcze przed mobilizacją rosyjską w dn. 31 lipca 1914 r. po południu. Francja cofnęła swoje wojska o 10 ki-

lometrów, a mobilizację rozpoczęła dopiero później, po zarządzonej mobilizacji w Niemczech. Powodem tej wstrzeźliwości Francji było to, że Grey uczynił nową propozycję pośredniczącą, oraz że Austria zaczęła pertraktować z Rosją. Rząd rosyjski poradził Serbji, ażeby uległa, o ile to da się pogodzić z jej honorem. Rząd serbski jeszcze po wypowiedzeniu mu wojny, prosił Anglię o poczynienie w Berlinie kroków, celem podjęcia rokowań. Formuła ugodowa, jaka dotychczas została ambasadrowi niemieckiemu w Petersburgu, została przez sekretarza stanu rzeszy niemieckiej, Jagowa, odrzucona. W końcu przypomina Viviani propozycję cara, przesłaną cesarzowi niemieckiemu w sprawie oddania konfliktu trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Sprawa podziału Jaworzyny.

WARSZAWA, 3 października (Pat). — Wydział Pras. min. spraw zagr. komunikuje: Rząd czechosłowacki w punkcie b. aneksu do umowy politycznej z dnia 6 listopada 1921 r. zobowiązał się wobec Polski do załatwienia w przeciągu sześciu miesięcy od daty podpisania umowy w drodze bezpośredniej i polubownej sprawy Jaworzyny. Termin ten został przedłużony do 6 sierpnia 1922 r.

Po podpisaniu umowy, rząd polski, za pośrednictwem posła polskiego w Pradze, przedłożył rządowi czechosłowackiemu konkretne propozycje unormowania kwestji, streszczające się do wniosku wymiany Jaworzyny na dwie wsie polskie. Gotowość swoją rozwiązania problemu na zasadzie wymiany granicznej, rząd polski niejednokrotnie podkreślał, pragnąc rozpocząć pertraktacje celem polubownego załatwienia zagadnienia. Jeszcze w lutym r. b. rząd czechosłowacki wyraził swą zgodę na oddanie sprawy do rozpatrzenia specjalnej komisji polskiej i czechosłowackiej, która jednak z powodu oporu ze strony rządu cze-

skiego nie mogła się zebrać na wspólne posiedzenie.

Wobec niedopuszczenia przez rząd czechosłowacki nawet do merytorycznych rokowań i wobec niewypełnienia tem samem punktu b. aneksu, poseł polski w Pradze w dniu 6 sierpnia r. b. złożył przeciwko temu protest. Natomiast komisarz czechosłowacki przy komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej wystąpił z piśmienną inicjatywą załatwienia sprawy przez tą komisję. Komisja międzysojusznicza do tego wniosku się przychyliła i na posiedzeniu w dn. 25 ub. miesiąca w Cieszynie zadecydowała większością 5 głosów przeciwko jednemu podziału Jaworzyny, mniejwięcej wzdłuż linii, biegnącej przez Lodową Przełęcz, wzdłuż Jaworzynki, tuż koło wodospadów, które pozostają po stronie czechosłowackiej do punktu 1216. W zamian za tę część Jaworzyny części otrzymają dwie wsie: Kacwin i Niedzice.

Przeciwko decyzji komisji międzysojuszniczej komisarz polski podniósł protest, domagając się przyznania całej Jaworzyny w zamian za te dwie wsie.

Kronika polityki polskiej.

— W sobotę wyjeżdża na kresy wschodnie Naczelnik państwa Józef Piłsudski.

— Dziś w środę wyjeżdża do Drezna na dalsze rokowania z rzeszą niemiecką dyrektor departamentu handlowego p. Tenenbaum i dyr. dep. kolei p. Müller.

— Grecki chargé d'affaires p. Mawrudis wyjechał na kilka dni zastępując go sekretarz poselstwa p. Watikati.

— Wczoraj przyjęty został przez Naczelnika państwa w Belwederze znany dziennikarz chiński p. Chu.

Cziczeryn opuścił Warszawę.

WARSZAWA, 3 października (Tel. od nasz. koresp.) — Wczoraj wieczorem p. Cziczeryn opuścił Warszawę, udając się przez Stołbce do Moskwy. Na dworcu zegnali go szef protokołu hr. Przeździecki, naczelnik wydziału wschodniego Łukasiewicz i jego pomocnik p. Szumlukowski.

Dyrekcja dróg wodnych.

WARSZAWA, 3 października — Sieńziba dróg wodnych w Brześciu nad Bugiem przeniesiona zostaje do Wilna. Bezpośrednie zawiadywanie sprawami rzeki Wilji i jej spławnych dopływów obejmie, podległy dyrekcji dróg wodnych w Wilnie, zarząd rzeki Niemna w Grodnie.

Śląska rada wojewódzka.

KATOWICE, 3 października. — 3 b. m. odbyło się posiedzenie tymczasowej rady wojewódzkiej. Jest to prawdopodobnie jedno z ostatnich jej posiedzeń do czasu wyborów nowej rady wojewódzkiej w sejmie śląskim.

Prześladowanie Polaków na Ukrainie.

LWOW, 3 października (AW) — Korespondent „Agencji Wschodniej” donosi z pogranicza nad Zbruczem:

Elementy rosyjskie na Ukrainie odnoszą się z całym uznaniem do systemu prześladowawczego sowietów, stosowanego do Polaków i Ukraińców oraz propagują dalsze prześladowania. Między innymi propaguje się zburzenie wszystkich kościołów katolickich na Ukrainie.

LWOW, 3 października (AW) Korespondent „Agencji Wschodniej” z pogranicza nad Zbruczem donosi:

Ludność miasta Kamieńca nie ma żadnych wiadomości o losie księży i obywateli, skazanych w procesie w Kamieńcu. Wśród zropanzonej ludności krają pogłoski, że skazani zostali odcwiczeni i rozstrzelani. Natomiast w kołach sowieckich w Kamieńcu twierdzą, że skazanych odstawiono do Winnicy skąd, na interwencję rządu polskiego, będą wypuszczeni na wolność.

Echa eksplozji we Lwowie.

LWOW, 3 października (AW) — Śledztwo w sprawie eksplozji w 3 domach ukraińskich we Lwowie trwa w dalszym ciągu. Sprawców dotychczas nie wysledzono. Dyrektor ukraińskiego sojuzu kredytowego, Sajewicz i woźny tejże instytucji, Kuźma, u których w czasie rewizji w „Proświcie” w dniu eksplozji znaleziono dowody należące do tajnych organizacji ukraińskich i współudziału w robotach antypaństwowej. Odstawieni zostali do więzienia karnego sądu okręgowego. Aresztowana wraz z nimi córka woźnego Kuźmy została wypuszczona na wolność.

Tętno chwili.

Lista wstydlivych.

Przepatrując uważnie państwową listę wyborczą t. zw. związku chrześcijańskiej jedności narodowej (Ch-je-ny), dojść musimy do wniosku, że jest to lista ludzi zdumiewająco skromnych.

Zatrzymajmy się przy takich choćby nazwiskach, jak: Szebeko Ignacy, Jasinkowicz Stanisław, Fudakowski Tadeusz, Zółtowski Adam, Zółtowski Zbigniew, Kalenkiewicz Jan, Długoborski Konstanty, Cieszkowski August: przy każdym z nich stoi określenie, przynoszące zaszczyt skromności tych wielkich panów.

Określenie ów opiewa: „rolnik”, „profesor”, „cukrownik”, „ot—skromnie”, a jednocześnie chlubnie określić zawodu swego niepodobna...

Ignacy Szebeko — rolnik! Hrabia Zółtowski — rolnik! Czyliż w samym zestawieniu tych brzmień nie dzwoni już jakgdyby skowronczana pieśń przyszłej sielanki sportecznej?...

Widomo bowiem, że wszyscy ci panowie są magnatami wielkich fortun obszarowych. Każdy z nich siedzi na setkach i na tysiącach włók. Niejeden z nich, jak np. Jasinkowicz Stanisław, ciągnie jedynie zysk olbrzymi z posiadanych obszarów, lecz wcale na nich osobiście nie siedzi, nie mówiąc już o tem, aby je miał osobiście uprawiać.

Mimo to jednak pan taki ma tę pokorę, zaiste chrześcijańską, aby wziąć swoje setki włók poza nawias, i stanąć w obliczu wyborców w nagiej, nubożnej chudobie rolnika.

Bo kimże jest rolnik?

Czy można powiedzieć, że rolnik jest tym, który posiada ziemię? — Nie; wypadłoby raczej powiedzieć, że jest tym, którego posiada ziemia: jest robotnikiem tej ziemi, sługą ziemi; nie jest jej panem, ani władcą.

Co innego — obszarnik!

O tym powiedzieć można słusznie, że ziemię posiada, że jej panuje, że jest jej władcą.

Jakże więc budującym jest przykład tych ludzi, którzy będąc panami ziemi, podają sami siebie za jej sługi! Którzy, będąc właścicielami obszarów, wstydlą się tego obszarnictwa i stają w szeregu pracą ułożonych fernali, parobków, włościan, siewców i oraczy!...

Określ wyborczy stał się dla nich godziną wstydu: kiedyż wybije dla nich godzina pokuty?

Lumir.

Koszta plebiscytu, którego nie było.

WARSZAWA, 3 października (tel. od nasz. koresp.) — Na komisji budżetowej ligi narodów podniesiona została sprawa zwrotu przez Polskę i Litwę państwu skandynawskim kosztów przygotowania kontyngentu wojsk dla plebiscytu w Wilnie. Przedstawiciel Polski p. Modzelewski, wskazując, że Polska nie może płacić za plebiscyt, którego wcale nie było.

Przedstawiciele Japonii i Francji poparli p. Modzelewskiego.

Komisja uchwaliła wniosek kompromisowy, polecając wpisanie tych kosztów do budżetu ligi narodów.

Po ratyfikacji umowy warszawskiej.

RYGA, 3 października (Russpr.) Poseł polski dr. Jodko wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych urzędowe zawiadomienie o ratyfikacji umowy warszawskiej. Jednocześnie poseł oświadczył, że ratyfikację umowy należy uważać za krok znacznie sprzyjający zbliżeniu i przyjaźni między Polską a Litwą.

Kronika przedwyborcza.

Jakie terminy należy zapamiętać?

Minister spraw wewnętrznych, p. Kamiński wydał rozporządzenie, ustalające nowe terminy prekluzyjne kalendarza wyborczego.

W rozporządzeniu tem ustalono między innymi, że dla całego państwa ostatnim dniem wyłożenia spisów wyborców do przeglądu jest dzień 5 b. m., a ostatni termin wnoszenia reklamacji jest — 6 b. m. Tenże dzień jest ostatnim dla zgłaszania okręgowych list kandydatów.

W sprawie kar.

Członkowie komisji obwodowych, w Łodzi skazani przez okręgową komisję na grzywnę od stu do dwustu tysięcy mk. za niewypełnienie swych obowiązków obywatelskich, złożyli podania o zwolnienie ich od wyznaczonej grzywny. Okręgowa komisja wyborcza zażądała wobec tego od przewodniczących odnośnych komisji raportów, celem sprawdzenia wiarygodności złożonych podań. (bip)

Z państwowego zjednoczenia kresowego.

W uzupełnieniu podanej w „Kurjerze Wieczornym” wiadomości o rozłamie w państwowym zjednoczeniu kresowym dowiadujemy się, że nie cały polski związek kresowy opuścił zjednoczenie, a tylko ks. prałat Około-Kuźak solo.

Szkolnictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim.

FRYSZTAK, 3 października (A. W.) — Ostatnio „Gazeta Kresowa” omawia sprawę zapisów szkolnych i zaznacza, że, pomimo szalonej agitacji, terroru i t. p. ze strony Czechów, zapisy do szkół polskich wypadły naogół dobrze, a w niektórych miejscowościach doskonale, co nawet przynajmniej organ czeskich hakatystów, mianowicie „Gazeta Obrony Śląska”. „Gazeta Kresowa” stwierdza, że minęły czasy, gdzie ludność lekka się władz czeskich i obawiała się zapisywać dzieci do szkół własnych.

Urgeschowcy przy pracy.

KATOWICE, 3 października (AW). W ostatnich czasach podejrzane żywyły zaczęły znowu szerzyć niepokój wśród ludności górnośląskiej wiadomościami o nowych rzekomych rozruchach. Podobno członkowie Urgeschu i Selbstschutzu grożą wybuchami zbrojnymi na wypadek poprawienia na rzecz Polski granicy górnośląskiej przez działającą obecnie na G. Śląsku komisję graniczną. Nawet korespondenci niektórych pism zagranicznych, bawiący obecnie na Górnym Śląsku, zostali zaalarmowani wiadomościami, że w początkach bieżącego miesiąca nacjonalistyczne koła niemieckie będą się starały przy pomocy komunistów wywołać rozruchy na polskiej części Górnego Śląska. Wiadomości te wywołują duży niepokój wśród społeczeństwa polskiego, które domaga się, aby rząd i województwo starały się wszelkimi siłami utrzymać pokój i bezpieczeństwo w polskiej części G. Śląska.

Zjazd inspektorów szkół we Lwowie.

LWÓW, 3 października (A. W.) Obrady zjazdu inspektorów szkół lwowskiego okręgu szkolnego toczyły się 3-go b. m. przez cały dzień w sali „Gwiazdy”, przy udziale przeszło 60 inspektorów ze wszystkich zakątków powiatu lwowskiego. Zebranych powitał kurator p. Sobiński, podnosząc znaczenie zjazdu. W obszernej dyskusji omawiano najpilniejsze zagadnienia szkolne, m. in. budowę szkół, utrzymanie ich, oraz wykonanie przymusu szkolnego. Poruszono również sprawę zbliżających się wyborów.

Statek rosyjski w Gdańsku.

GDANSK, 3 października (Pat) Wczoraj przybył do portu Gdańsk okręt rosyjski pod flagą sowiecką. Jest to statek handlowy

Lista związku lokatorów w Poznańskim.

Wśród chięny w Poznańskim powstał duży niepokój wobec tego, że związek zrzeszeń lokatorskich wysuwa tam własną listę, która ma duże szanse powodzenia w mieście.

Blok niemiecki na Śląsku.

Do wyborów sejmowych Rzeczypospolitej utworzył się w polskiej części G. Śląska blok niemiecki, złożony z t. zw. niemieckiej partii ludowej i katolickiej partii ludowej. Wystawią one wspólną listę kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. Na czele wszystkich tych list stoi baron Reitzenstein, członek katolickiej partii ludowej. Stronictwa te pracują obecnie nad zablokowaniem się również w sejmie śląskim. O ileby to nastąpiło, byłaby to druga z rzędu najmocniejsza partja sejmku śląskiego.

Lista żydowskiego związku robotniczego.

Onegdaj zgłoszono do okręgowej komisji wyborczej w Łodzi listę kandydatów na posłów do sejmku, wystawionych przez ogólny żydowski związek robotniczy w Polsce. Ponieważ lista ta zawierała pewne niedokładności i braki, okręgowa komisja postanowiła wezwać pełnomocnika tej listy, Szmula Milmana. (bip)

o pojemności 193 tonn, naładowany skórami niewyprawionemi i szczecina. Okręt należy do rządowego bałtyckiego towarzystwa okrętowego. — Niemiecka prasa grafiiska faktowi przybycia tego okrętu przypisuje wielkie znaczenie, widząc w tem zapoczątkowanie stosunków handlowych gdańsko-rosyjskich.

Samowola sowiecka.

W ubiegłym tygodniu, jak się dowiaduje „Kurjer”, pograniczne władze sowieckie na stacji Niego-rełoje dopuściły się ponownie samowoli, odbierając polskiemu kurjerowi dyplomatycznemu całą paczkę administracyjną.

Ucieczka żony alamana Machno

WARSZAWA, 4 października (AW) — „Kurjer” donosi, że żona więzionego obecnie w Warszawie alamana Machno uciekła dzisiejszej nocy z obozu dla internowanych. W ostatnich dniach, wskutek pogłosek o pertraktacjach bolszewików z Machną o wywołanie przez niego powstania w Małopolsce i postawieniu przez nich, jako warunków prowadzenia dalszych układów, oddania żony w charakterze zakładniczki, wzmocniono nad Machnową dozór w obozie. Ostatnio przebywała ona w szpitalu strzałkowskim, miała bowiem za kilka dni zostać matką. Ucieczka Machnowej dokonana została za pomocą przepiłowania krat okiennych i najwidoczniej przy pomocy kilku współników, jak świadczą o tem ślady pod oknami celi. Władze zarządziły energiczny pościg.

Sawinkow nie będzie wywłaszczony.

WARSZAWA, 3 października (tel. od nasz. koresp.) — Sąd najwyższy rozpatrywał wczoraj skargę kasacyjną byłego min. carskiego p. Sawinkowa na orzeczenie głównej komisji ziemskiej o przymusowym wykupie jego majątku Jurowce w pow. białostockim. Sąd najwyższy skargę uwzględnił i orzeczenie o wywłaszczeniu skasował.

Zmniejszenie żądań drukarzy krakowskich.

KRAKÓW, 3 października. Pat. „Naprzód” donosi, że na odbytym w ub. niedzielę zgromadzeniu, postanowili drukarze krakowscy odstąpić od żądania zniesienia pracy nocnej przy drukowaniu dzienników.

Koncesje na budowę kolei żelaznych.

Minister kolei żelaznych wydał ostatnio przepisy w sprawie uzyskania koncesji na budowę prywatnych dróg żelaznych. Zgodnie z przepisami — w podaniach o zezwolenie na przeprowadzenie studiów przedwstępnych, wnoszonych do ministerjum kolei żelazn. należy wskazać kierunek projektowanej kolei, terminy rozpoczęcia i ukończenia studiów oraz imienne wyszczególnienie osób, prowadzących studia.

Ministerjum kolei żel., udzielając pozwolenia na studia, ogłasza równocześnie odnośną decyzję jednorazowo w „Monitorze Polskim” na koszt proszącego.

Do podania o koncesję dołącza się przedwstępny projekt kolei, opracowany na zasadzie opracowanych studiów. Osoby prawne, ubiegające się o nadanie koncesji na koleje żelazne, winny dołączyć do podania ustawowo zatwierdzony statut i ostatnie zamknięcie rachunkowe.

Starający się o koncesję, ponosi koszty, połączone z badaniem projektu; w tym celu minister kolei pobiera od starającego się o koncesję zaliczki na pokrycie kosztów istotnych badania projektu.

Ministerjum kolei wykonywa nadzór nad zarządem majątku, przestrzeganiem warunków koncesji i likwidacją odnośnego przedsiębiorstwa kolejowego przez mianowanego komisarza rządowego.

Koncesja na budowę i eksploatację kolei żelaznych zawiera: 1) wymienienie osoby i siedziby koncesjonariusza, 2) oznaczenie linii kolejowej, 3) okres czasu, na który udzielono koncesji, 4) warunki finansowe, 5) przepisy, normujące wygaśnięcie udzielonej koncesji, o ileby kwestjonariusz w ciągu roku nie wykonał warunków lub zrzekł się koncesji.

Po nadaniu koncesji przez prezydenta Rzeczypospolitej i nieuchwaleniu w drodze ustawodawczej pomocy ekonomicznej ze strony państwa, o ile jest ona wymagana, min. kol. żel. pracuje w porozumieniu z koncesjonariuszem, który razem z koncesją stanowić będzie całość nierozłączną.

Zamówienia dla naszego kolejnictwa

WARSZAWA, 3-go października (A. W.) Ministerstwo kolei żelaznych zamówiło 70 wagonów — oświetlaczy i 50 wagonów dla oświetlenia pociągów. Powyższe zamówienia będą wykonane jeszcze w bieżącym roku. Istnieje więc nadzieja, że w tej dziedzinie kolejnictwa nastąpi znaczne polepszenie. W przyszłym roku zostanie uruchomiona fabryka wagonów w Ostrowiu (ziemia radomska).

Obecnie prowadzone są pertraktacje między ministerstwem kolei żelaznych a stocznia państwową w Gdańsku odnośnie 7.360 wagonów towarowych, zakupionych w Gdańsku. Montaż wspomnianych wagonów ma być ukończony w 1923 r. Istnieje zamiar przeprowadzenia montażu w dwóch miejscach, celem przyspieszenia robót.

Krajowe firmy wagonowe w ostatnich czasach znacznie zwiększyły swą zdolność produkcyjną. W ciągu 8 miesięcy dostarczyły one 130 nowych wagonów towarowych oraz 55 osobowych. Są widoki, że w przyszłym roku firmy krajowe zwiększą 3-krotnie swą produkcję, tak, że znaczna część zapotrzebowania ministerjum kolei żelaznych w tej dziedzinie zostanie pokryta w kraju.

Strejk kamieniczników we Wiedniu.

WIEN, 3 października (AW) 3 b. m. wybuchł tutaj „strejk” właścicieli kamienic, którzy domagają się podwyższenia czynszów. O godz. 6 wiecz. bramy niektórych kamienic były zamknięte, a schody nieoświetlone. Oprócz tego właściciele grożą zamknięciem wodociągów i innymi represjami. Rząd wezwał przywódców „strejku” i przedstawił im wielką odpowiedzialność, jaką biorą na siebie przy podobnym stanie rzeczy. Do strejku tego przyłączyli się także i dozorczy domów.

Hindenburg nie traci nadziei.

BERLIN, 3 października. (AW.) Na siedemdziesięciopięcioletnią rocznicę urodzin przybyły do Hindenburga deputacje ze wszystkich stron Niemiec. Hindenburg wygłosił mowę, w której oświadczył, że musi znowu przyjść chwila, w której Niemcy zrzucą z siebie hańbę i sromotę.

GDANSK, 3 października. (Pat) Wczoraj odbyły się w Gdańsku i w całym szeregu miejscowości na obszarze wolnego miasta uroczyste obchody z racji 75-iej rocznicy urodzin Hindenburga. Na jednej z tych uroczystości gen. Goltz w przemówieniu swoim oświadczył między in., że gen. Hindenburg jest wcieleniem ducha pruskiego, który musi na nowo zmartwychwstać i doprowadzić do utworzenia monarchji w Prusiech.

Służba wojskowa w Rosji.

MOSKWA, 3 października (A. W.) — Wszechrosyjski komunistyczny wydział wykonawczy uchwalił obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich mężczyzn w wieku od lat 20 do 40.

Czynna służba trwać będzie w piechocie i w konnicy przez 18 miesięcy, w marynarce 4 i pół roku, w innych oddziałach wojskowych 30 miesięcy.

LWÓW, 3 października (A. W.) Korespondent „Ajencji Wschodniej” z pogranicza nad Zbruczem donosi: Na Ukrainie przeprowadzają władze sowieckie pobór wojskowych rocznika 1901. Oporną młodzież chłopstwo, w obawie przed represjami, wysłało samo siłą ze wsi do punktów zbornych, skąd władze sowieckie odstawiają poborowych w głąb Rosji.

Alfred SEYDEN

b. prof. Liceum Muzycznego w Warszawie udziela lekcji gry skrzypcowej
Łódź, Al. Kościuszki № 69, m. 1, parter
od 3 do 5. 757-1

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.
Akcja właścicieli kinematografów.

w) U prezydenta miasta odbyła się wczoraj narada z właścicielami kinematografów w sprawie projektowanego przez miasto podniesienia podatku od widowisk na odbudowę „Rozmaitości” do 100 marek od biletu.

Dalszy ciąg narady odbędzie się wieczorem. Spodziewane jest dojdzie do porozumienia. Kinematografy dają obecnie miastu 200 milionów marek miesięcznie.

Warszawska Izba lekarska.

(w) W grudniu odbyć się mają wybory do rady warsz. izby lekarskiej.

Prawo nadaje izbom lekarskim ogromny zakres czynności i kompetencji: mają one reprezentować ogół lekarzy, mają nadzorować nad ich poziomem etycznym, bronić materialnych interesów lekarzy, czuwać nad wykonywaniem ich czynności. — Wreszcie izby lekarskie mają stworzyć normy prawodawstwa zawodowo-lekarskiego, opinować we wszystkich sprawach, mających związek ze zdrowiem publicznym, sprawować sądy nad lekarzami i wydawać prawomocne wyroki, nie na zasadzie ustalonych norm i ustaw, lecz tylko „według swego swobodnego przekonania”.

Do izby należeć będzie 1400 lekarzy z Warszawy i 400 lekarzy, zamieszkałych w województwach warszawskim i białostockim.

Wyścigi Konne w Warszawie.

Rezultat wczorajszych biegów.

I bieg nie doszedł do skutku z powodu wycofania wszystkich koni.
II bieg. 1) Brise Gaigne, 2) Burzuj, III bieg. 1) Odsibka, 2) Ulmen, 3) Niagara. Tot. 48.
IV bieg. 1) Neu de Mai, 2) Hugué, 3) Orberose. Tot. 38.
V bieg. 1) Ponowa, 2) Herson, 3) Dragoner. Tot. 26.
VI bieg. 1) Dithur, 2) Regina, 3) Wir. Tot. 28.
VII bieg. 1) Puddler, 2) Lady Margaret, 3) Milhouse. Tot. 36, fr. 26, 28, 41.
VIII bieg. 1) Sonja, 2) Dornach, Tot. 33.

Warszawskie listy teatralne.

Uroczystości molierowskie w teatrze Rozmaitości. „Małżeństwo z musu” komedia w 1 akcie, Grzegorz Dyndala czyli Mąż pogrzebiony, komedia w 3-ach aktach — Moliera.

Jesienny sezon rozmaitości otwarto pod znakiem Moliera. Nowy dyrektor, pan Ludwik Solski, uczynił niewątpliwie wszystko, aby z istniejącego zespołu aktorów wydobyć pod swoją żelazną ręką reżysera, maximum dobrego, szlachetnego wysiłku. Dlatego też przedstawienie komedji molierowskich, było właściwie pierwszym po upływie kilku lat, które pozwala bez wstydu wspominać dawne świetne reprezentacje starych Rozmaitości.

Wielkość i bogactwo genialnego komedjopisarza jasnieją w pełnym blasku na tle odpowiedniej gry i inscenizacji. Bo Molier analizowany w swoich komediach na tle dworskiego środowiska Wersalu i świetnego otoczenia Ludwika XIV jest więcej niż genialnym wesołkiem i roześmianym z ułomności i ludzkich artystą.

Komedje jego są skarbnicą szlachetnego humanizmu, który w okresie, poprzedzającym wiek oświecenia i encyklopedystów chował się skrytynie pod maską komicznych figur, Pantalónów, Arlekinów i Kolombin.

Molier jest — tak jak go dzisiaj widzimy — wielkim rewolucjonistą w dziedzinie komedji. Najdrażliwsze sprawy i przesady, wierzenia i autorytety stawiał komedjopisarz pod przęgierz wytwornego świata swoich widzów, którym sugerował zabawę i śmiech, praktykując równocześnie bezwzględna opozycję i nienawiść do moralności, panującej na dworach.

O Grzegorz Dyndale pisano rozmaicie i dużo. Niemcy dopatrywali się w jego konflikcie z arystokratyczną rodziną żony, filozoficznej próby ujęcia stosunków ludzkich na tle różnic stanowych. Francuzi ze swoim jasnym wyciuciem racjonalistycznym, rozumieli tę komedję prosto jako farsę. Ale jest niezaprzeczoną fakt, że w historii pogrzebionego małżonka znaleźć można bardzo ciekawie i jak na owe czasy niemal rewolucyjne oświetlenie stosunków obyczajowych, pojęcia cnoty, prawdy i honoru.

Molier z nialadą odwagą rozprawia się na dworze galanterji i hipokryzji z przesadą honorowego załatwiania spraw życia, uczucia i miłości.

Kolejno, przez trzy akty udowadnia, że arystokrata, używa swego słowa honoru dla pokrycia kłamstwa, dla zastraszenia dobro-

dusznego przeciwnika, który odarty z czci małżeńskiej, ma jeszcze oddać swój łeb pod sprawna szpadę arystokratycznego zalotnika.

Molier bawi się świetnie swoim chłopkiem Dyndala, któremu zachciało się arystokratycznej żony. Stawia go kilkakrotnie twarzą w twarz w obliczu zdrady małżeńskiej, której jednak w żaden sposób udowodnić nie może, gdyż kochanek Anieli jest arystokrata, kierującym się specjalnym stanowym kodeksem honorowym i pojęciem honoru.

Komedjopisarz bawi się tą kłamliwą hipokryzją, ale zabawa w czasach poprzedzających rewolucję, u kolebki Beaumarchaisego stała się napewno fermentem rewolucyjnym. Nadwornemu komedjopisarzowi wolno było natrząsać się z możnych i najmniejszych (oprócz króla), ale w tej satyrze i tem komedjopisarstwie tkwił niewątpliwie czynnik rewansu elementu ludowego, który bodaj poprzez groteskę i karykaturę „przygotowywał” sobie „Wesele Figara”.

Ten Molier społeczny, Molier ludowy jest niechętnie uznawany przez historyków literatury. Lec — zdaniem naszym — właśnie w ludowości jego typów i tematów, w zerwaniu z szablonem, w ciągłym szarpaniu współczesności, tkwią elementy wieczności i potęgi. Wielkość Moliera nie leży tylko w niesamowitej jasności budowania ludzi i charakterów, w karykaturalnym ujmowaniu ludzkich — nieprzemijających — ułomności i przywar, ale głównie w tem, że komedjowe i farsowe konflikty przynoszą ze sobą zawsze-pomimo upływu wieków — pierwiastki aktualności i współczesności. Paradoksów i dowcipów Moliera słucha się z równym zainteresowaniem jak najwyszukańszych kalamburów Shawa. Komedjopisarz nie przestaje nigdy być moralista, chociaż pozornie cały ciężar sztuki położył na komizm sytuacji i rysunku.

Jest w „Grzegorz Dyndale” krótka scena poruszająca zagadnienie honoru i zadośćuczynienia. Nie mógłby jej bardziej złośliwie ująć dzisiejszy pisarz studujący karykaturalność naszych tak częstych spraw honorowych. Zmienili się tylko ludzie, stany i klasy, nomenklatura pojęć i ich rozumienie pozostały bez zmiany.

W „Małżeństwie z musu” — ktoś kogoś stawia przed dylematem: Albo kije — albo pojedynek. A dylemat ten ma nakłonić nieszczęśliwego starego Adonisa do przyrzeczonego małżeństwa. Oczywiście pod wpływem gróźb małżeństwo przychodzi do skutku, a widzowie w pięknym balecie mają

przed oczyma perspektywę nienukionego „rogacza”. Rosseau twierdził, że komedje Moliera są niemoralne, że podkopują rodzinę, małżeństwo i autorytet cnót domowych. Doktorner moralizmu nie rozumiał wielkiego artysty. Dla nas komedje Moliera są nie tylko boską zabawą, ale źródłem refleksyj o niezniszczalnych wartościach wielkiej sztuki o wieczystej prawdzie artystycznej koncepcji.

E. Breiter.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dzisiaj daje teatr miejski ciekawą sztukę Kampfa p. t. „Nina”, która cieszy się wielkim powodzeniem.

W czwartek premiera pełnej humoru staropolskiego i szlacheckiej werwy komedji Józefa Korzeniowskiego p. t. „Wasyl i Peruka”. Utwór ten, oparty na tle historycznym, daje obraz stosunków obyczajowych, jakie w Polsce panowały za czasów „Króla Stasia”. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Barwińskiego.

Wilkołak. Dnia 5 i 6 b. m. odegra na będzie w teatrze „Scala” komedja A. Cana p. t. „Wilkołak”. Humor hiszpańskiego Cano przypomina śmiech włoskiego nowelisty Boccaccio, najwzniekszej w wszystkich lekkich autorów renesansu.

P. Irena Buhusz Hellerowa i p. Wiktor Biegański wraz z resztą artystów tworzą rzeczywiście doskonały zespół.

Występ Lucyny Messal. W czwartek dnia 5 b. m. w sali filharmonji odbędzie się jedyny występ gościnny primadonny operetki warszawskiej pani Lucyny Messal z udziałem jest świetnego partnera, Bolesława Mierzejewskiego. Na program złożyła się najpiękniejsza wyjątki z operetek „Targ na dziewczęta”, „Biały Mazur”, „Ostatni walc” i in. w oryginalnych kostjumach oraz tańce.

Koncert Mikołaja Orłowa. Wobec nagłej niedyspozycji pianisty Mitji Nikischy, koncert jego, zapowiedziany na 5 b. m., odłożony zostaje na czas późniejszy. Pierwszym koncertem z cyklu „wielkich solistów” będzie recital słynnego pianisty rosyjskiego Mikołaja Orłowa, który odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. w sali filharmonji. W programie utwory Chopina, Skriabina, Schumanna i Rachmaninowa.

Recital Gerardy'ego. Korzystając z zapowiedzianego pobytu w Polsce, przed wyjazdem do Ameryki, słynnego wiołoncełisty Jeana Gerardy'ego, orkiestra filharmoniczna zaprosiła go na występ solistyczny na recitalu w dniu 6 października. Znakomity artysta wybrał na program swego recitalu najcenniejsze perły repertuaru wiołoncełowego.

„Klub zielonej kokardki”.

Wydać córkę za mąż nie jest rzeczą łatwą w dzisiejszych czasach, a tembardziej skojarzyć małżeństwo szczęśliwe. Właśnie kojarzenie małżeństw szczęśliwych jest celem, który sobie postawił nowo utworzony w Paryżu „Klub zielonej kokardki”. Zainteresowanie tym klubem, jak można było przewidzieć, jest bardzo wielkie. Zgłaszają się doń nie tylko kandydatki i kandydaci do stanu małżeńskiego, ale i rodzice panien na wydaniu, a nawet ludzie żonaci, którzy „na wszelki wypadek” pragnęli się zapoznać z działalnością rzeczono-go klubu.

„Klub zielonej kokardki” organizuje bale, herbatki, fajfy, wieczorki, wycieczki, na których jego członkowie i członkinie mają sposobność zbliżenia się, poznania się i podobańia się sobie.

Nikt nie będzie zmuszony do wyjawienia swego nazwiska. Ale każdy będzie posiadał numer na widocznym miejscu.

Przypuścmy, że po shimmy, albo po spacerze nad brzegiem jeziora, młodzieniec Nr. 338 pragnie posłubić niewiastę Nr. 796. Wówczas wypełnia on formularz, w którym podaje wszystkie wiadomości o swojej osobie. Formularz ten zostaje wręczony wybranej. Podobny formularz wypełnia ta ostatnia i zostaje on wręczony młodzieńcowi.

Gdy po tej wymianie formularzy okaże się, że odpowiadają one zarówno stronom zainteresowanym, jak i ich rodzinom, wówczas małżeństwo dochodzi do skutku. Przedtem jednak jeszcze małeńka formalność: młodzieniec Nr. 338 musi się poddać badaniom lekarskim. Gdy doktor klubowy oświadczy „dobrze”, wówczas nie pozostaje nic innego jak dać na zapowiedzi.

Na zebraniu organizacyjnym, na którym dyskutowano nad sta-

tutem nowego stowarzyszenia, wyłoniło się kilka wątpliwości. Przedewszystkiem czy do klubu mają być przyjmowani cudzoziemcy?

Starli się ze sobą nacjonalisci i internacjonalisci. Po dłuższej walce słownej ci ostatni zostali pobici.

Następnie debiutowano nad sprawą wieku. Komisja statutowa proponowała wiek następujący: dla młodzieńców 18 lat, dla niewiast 15 lat i trzy miesiące. Niektórzy znajdowali, że byłoby rzeczą nieostrożną tworzyć szczęście z par tak młodych, a więc pozbawionych doświadczenia życiowego. Ale przekonano tych skromnisiów, gdy przyrzeczono im, że od osób niepełnoletnich będzie się wymagało zgody rodziców na związek. To jednak bardzo nie podobało się kilku pięknym, ale młodym słuchaczkom.

Ale największe podniecenie wywołał punkt, w którym była poruszona sprawa, czy do klubu mogą należeć wdowy i wdowcy, rozwódki i rozwodnicy? Po długich debatach zgodzono się wreszcie na przyjęcie do klubu rozbitków ze stanu małżeńskiego, ale pod warunkiem, że zielona kokardka, jaką wszyscy członkowie klubu są obowiązani nosić na piersi, dla odwołania będzie posiadała brzo-gi fioletowe lub niebieskie, gdyż zebranie wyszło z założenia, że mogą się zdarzyć jednak pewne niespodzianki, których należałoby zaoszczędzić numerowanym członkom klubu.

Podobny klub byłby bardzo pożądanym również i na naszym gruncie. Wątpić jednak należy, czy dałoby się to przeprowadzić w Łodzi, gdzie wszyscy się doskonale znają, i w ten sposób niewyjawiania nazwiska i cały system numerowania członków miałyby się najzupełniej z celem. (y)

Targ o posag.

Działo się w Białymstoku Na sali weselnej wieczorem, gdy zwyczajem żydowskim, panna młoda już się wytańczyła kilka godzin z koleżankami i pan młody miał przybyć, nie można się go było doczekać. Rabin czekał na sali do godziny 11-ej wieczorem, kiedy pan młody przysłał zawiadomienie, że zgodzi się na zaślubienie panny tylko wtedy, jeżeli jej rodzice podwyższą posag o 50 procent. Ci nie chcieli się zgodzić. Powstało zamieszanie. Goście weselni chcieli się już rozjść, ale jeden z nich, kawaler, oświadczył, że on posłubi pannę młodą za ten posag, bez podwyżki. Ślub też odbył się na poczekaniu. Po ślubie zjawił się pierwszy pan młody, ale już po niewczasie.

Pomnik z monoklem.

Zmarły minister kolonii angielskich Chamberlain był, jak wiadomo, wzorem elegancji i szyku. Ten żywy model mody męskiej nie pokazywał się nigdy bez monokla.

Obecnie, gdy wyłonił się zamiar umieszczenia jego popiersia w izbie gmin, kwestja monokla odegrała daleko większą rolę, niż po tym drobnym przedmiocie można się było spodziewać.

Z monoklem, czy bez monokla? — oto pytanie, które zadawał sobie rzeźbiarz i które zadawano sobie powszechnie. Ostatecznie monokl zwyciężył i zabłysnął bodaj po raz pierwszy na kuli ziemskiej w oku pomnika.

Pamiętniki Wilhelma II.

(Dokończenie).

Bismarck a Rosja.

Bismarck oświadczył mi razu pewnego, że głównym jego zabiegów celem było niedopuszczenie do porozumienia między Rosją a Anglią. Pozwoliłem sobie zrobić mu uwagę, że mieliśmy, swego czasu, sposobność zażegnania na długie czasy tego rodzaju niebezpieczeństwa: wystarczyło nam pozwolić na to, aby rosjanie w latach 1877 — 1878 zbliżyli się do Stambułu. Flota angielska udałaby się była wtenczas niezwłocznie, aby bronić Stambułu, i ognisko starcia byłoby gotowe. Zamiast tego narzucono rosjanom traktat w San-Stefano. Zmuszono ich do cofnięcia się w chwili, gdy stali przed bramami miasta, po stoczeniu krwawej kampanji i straszliwych bojów. To zachowanie się nasze wywołało w armji rosyjskiej nienawiść przeciwko nam, niełatwą do ugaszenia. (Szczegóły te wiedziałem od oficerów pruskich, mianowicie, od hr. Pfeila, który wraz z rosjanami odbył kampanję turecką).

Ponadto, postanowiono, następnie, poprawić ów traktat, zastępując go kongresem berlińskim; w oczach rosjan kongres ten jeszcze bardziej utrwalił opinie o nas, jako o wrogach „ich uzasadnionych interesów na Wschodzie”. Zataję, spodziewany przez kanclerza, ma-

jący Rosję uzbroić przeciw Anglii, został z powodu tego usunięty w dalekie czasy.

Bismarck nie podzielał mego zdania o „swoim” kongresie. Nabył był dumny z roli, jaką na nim odegrał w charakterze „uczciwego maklera”. Podkreślił on z surowym naciskiem, że w ten sposób zapobiegł wojnie powszechnej, i że, zresztą, obowiązkiem jego było zaoferować swe usługi dla sprawy pośrednictwa.

Gdy w jakiś czas potem, rozmowę tą powtarzał pewnemu urzędnikowi min. spraw zagranicznych, opowiedział mi, że był on właśnie przy tem, gdy kanclerz przybył na Wilhelmstrasse, po podpisaniu traktatu berlińskiego. Czekali tam nań powinszowania urzędników, którzy w tym właśnie celu się zebrałi. Bismarck wyprostował się i odrzekł:

— Teraz z wysokości swego kozła europejskiego powożę czwórką koni.

Urzędnik dodał:

— Kanclerz się mylił; w owej chwili przyjaźń rosyjsko-francuska zastąpiła już przyjaźń rosyjsko-pruska.

W owym tedy zaprzęgu czwórkę zbrakło dwu rumaków.

Dwie podróże na dwór rosyjski.

Gdy car Mikołaj II, obecnie zamordowany, doszedł pełnoletności, otrzymałem na wniosek Bismarcka, misję udania się do Petersburga, aby wręczyć wielkiemu

księciu następcy order Orła Czarne-go. Cesarz tudzież kanclerz, przed wyjazdem swoim, poinformowali mnie o stosunkach, zachodzących między obu krajami naszymi oraz obu naszymi domami. Udzielili mi też wskazówek co do obyczajów, panujących na dworze rosyjskim, i co do osób, jakie miałem tam spotkać. Cesarz, kończąc swą instrukcję, oświadczył, że wnukowi swemu daje tą samą radę, jaką był swego czasu sam, jako młodzieniec, otrzymał od hrabiego Adlerberga, z okazji pierwszej swej wizyty w Rosji:

— Koniec końcem, woła oni tam, jako i wszędzie, pochwałę niż krytykę.

Co do kanclerza, to rady swe zakończył on uwagą:

— Na Wschodzie, wszyscy, którzy noszą koszulę wyrzuconą na spodnie, są uczciwi; ale, skoro tylko koszulę wpuszczą w spodnie, zwłaszcza zaś, skoro ponadto noszą jakieś odznaki na szyi, stają się bezczestnymi oszustami.

Z Petersburga nadsyłałem wiele raportów o tem, com widział, zarówno dziadowi swemu, jak kanclerzowi. Zdawałem im, rzecz prosta, jak najdokładniejszą sprawę ze swoich wrażeń. Dałem też znać o tem, że wyczułem pewne oziębienie uczuć ze strony rosyjskiej w stosunku do nas. Nie było mowy już o tym stosunku, jaki panować miał między Rosją a Prusami wedle oświeleń, udzielonych mi w Berlinie.

Po powrocie, dziad mój i kan-

clerz winszowali mi tej prostoty i jasności, z jaką redagowałem swe raporty. Ucieszyło mnie to tembardziej, że obawiałem się nieraz, czy pod niejednym względem nie zawiodę zaufania tych wysokich osobistości.

W roku 1886, pod koniec sierpnia, lub w pierwszych dniach września, po ostatnim spotkaniu w Gastein cesarza Wilhelma I, któremu towarzyszył Bismarck z cesarzem Franciszkiem Józefem — spotkanie, przy którym, na rozkaz mego dziada, i ja byłem obecny — otrzymałem zlecenie udania się w podróż, aby zdać sprawę cesarzowi Aleksandrowi III osobiście z rozmów, jakieśmy toczyli — chciałem również omówić z nim będące w zawieszeniu sprawy, dotyczące morza Śródziemnego i Turcji.

Bismarck dał mi instrukcje, zaprobowane następnie przez cesarza. Dotyczyły one przedewszystkiem żywionego przez Rosję pragnienia zajęcia Konstantynopola. Bismarck oświadczył, że gotów jest nie stawiać Rosji żadnych na tej drodze przeszkód; przeciwnie, otrzymałem wyraźne zlecenie zaoferowania Rosji Konstantynopola wraz z Dardanellami. — (Przekreślono zatem traktat w San-Stefano i kongres berliński). Noszono się z zamiarem przyjacielskiego wpłynięcia na Turcję w tym kierunku, aby sama ona uznała porozumienie z Rosją, za rzecz, dla siebiepożądaną.

W Brześciu Litewskim car przyjął mnie przyjaźnie. Byłem obecny na przeglądzie wojsk, na ma-

newrach, na ćwiczeniach obronnych, etc., które, — o tem nie można było wątpić — miały tendencję przeciwniemiecką.

Rozmowa z carem skończyła się bardzo znamienną z jego strony zapowiedzią:

— Gdy zechcę zająć Stambuł, zajmę go, skoro mi się tak będzie podobało. Nie potrzebuję na to ani pozwolenia, ani zgody księcia Bismarcka.

Widząc szorstkość, z jaką propozycję Bismarcka odrzucono, oceniałem, że misja moja nie odniosła skutku.

Złożyłem kanclerzowi o tej sprawie raport jak najdokładniejszy.

Dokoła Konstantynopola.

Bismarck, decydując się wystąpić z propozycją oddania Konstantynopola Rosji, zmienił linię polityczną, która doprowadziła go do San-Stefano i do kongresu berlińskiego. Osadził on, być może, że, wobec nowej sytuacji europejskiej, nadeszła chwila ponownego przetrasowania kart politycznych, lub jak dziad mój się wyrażał nowego „zonglowania” kulami.

Na manewr podobny pozwolił sobie mógł jedynie mąż cieszący się takim, jak Bismarck, prestiżem światowym, i zajmujący takie, jak on stanowisko.

Czy stary kanclerz z góry ułożył już swoją grę z Rosją w ten sposób, aby uniknąć pożaru wojny powszechnej? Czy zamierzał zjednać Anglię? Czy w tym celu zranił oparł się był ziszczeniu aspiracji

Wiadomości bieżące.

—0—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami mgła i deszcz, wiatry z kierunków zachodnich.

Wzrost drożyny.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 października 1922 roku koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wyniósł mk. 2388,89, że w porównaniu z cenami na 1 września r. b. koszty utrzymania dziennego wzrosły o marek 332 fen. 41, co w procentach wznosi 16,17

O nową elektrownię.

W piątek przybędzie do magistratu były kierownik urzędu elektryfikacyjnego, p. Zarzycki, celem omówienia sprawy celowości budowy elektrowni w Rokicinach. Sprawa ta poruszona została, w związku z wnioskiem, zgłoszonym przez prezydenta Rzewskiego, na jeździe elektrowni polskich. (bip).

Spór o kompetencje.

Na jednym z posiedzeń rady miejskiej zjawił się wniosek, protestujący przeciwko назначeniu dyrektora zarządu głównego B. Piłcra do komisji wymiarowej podatków. Jednocześnie jeden z radnych zgłosił poprawkę do wniosku, opiewającą, że rada miejska nie ma zaufania do dyrektora zarządu głównego. Ze stanowiska sekretarza o samorządzie miejskim, władzą nadzorczą nad urzędnikami jest magistrat, a dyskwalifikowanie moralne urzędnika może być dokonane tylko za pośrednictwem komisji dyscyplinarnej przy magistracie.

Stanowisko rady miejskiej wywołało oburzenie wśród urzędników miejskich, którzy są w obawie, iż w dalszym ciągu dyskwalifikowanie urzędników przez radnych bez wysłuchania oskarżonych może mieć miejsce, co podrywa byłoby urzędnika, krzywdzi go moralnie, nie dając możliwości obrony.

Związek zawodowy urzędników miejskich wystąpił do magistratu z protestem przeciwko podobnym metodom, a uszkodzonym, dyr. P. skierował zarzuty, czynione mu, na drogę sądu honorowego. (bip).

rosyjskich na Wschodzie, aby następnie w sposób ostentacyjny je poprzeć?

Trudno mi na to odpowiedzieć, gdyż Bismarck nie zwierzał się przed nikim z wielkich swoich planów politycznych.

Jeśli tak było istotnie, to, przy tem ogromnym zaufaniu, jakie miał sam do siebie, umyślił on sobie, że ta jego zręczność polityczna tem głębszą zyska nam przychylność rosjan, że aspiracje ich dojsz miały teraz do skutku dzięki poparciu samych tylko Niemiec, i urzeczywistnić się miały, istotnie, w chwili, gdy ogólna sytuacja w Europie była o wiele mniej naprężona, niż w latach 1877 — 1878. Nikt inny, prócz samego Bismarcka, nie potrafiłby doprowadzić do skutku tej gry cudownej. W polityce tej atoli odnaleźć można ulomności, które spotyka się częstokroć w pomysłach ludzi największych.

Czy Bismarck poinformował także i Anglię o ofercie, jaką składał Rosji?

Anglia musiałaby, bądź jak bądź, z konieczności wystąpić wrogo przeciw temu projektowi, jak wrogo wystąpiła przeciw niemu w roku 1878.

Cobykolwiek o tem wszystkim dało się powiedzieć, faktem jest, że Bismarck, poczynając od owej chwili, podjął tę właśnie politykę, którą był zrazu odrzucił, gdy mu ja wskazywałem, mówiąc o zawo- dzie rosjan, którzy, dotarłszy przed Sztambuł, nie mogli jednak do Sztambulu wstąpić.

Komunikacja lotnicza Warszawa — Lwów Gdańsk.

Min. poczty i telegrafów komunikuje: Od d. 25 września odbywa się stała komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą Lwowem i Gdańskiem codziennie z wyjątkiem niedzieli. Samoloty odlatają z Warszawy w obydwu kierunkach o g. 1-szej w południe, zaś przylatują do Warszawy o godz. 11 i pół przed południem.

Pożegnanie byłego prezesa S.O.

Wczoraj w południe w sali sądu okręgowego sąd oraz urząd prokuratorski zęgnali b. prezesa S. O. p. Augustynowicza. W imieniu sądu przemawiał prezes T. Kamiński oraz sędzia Zdanowicz. Prezes w dłuższym przemówieniu podkreślił tak owocną dla wymiaru sprawiedliwości działalność ustępującego ze stanowiska prezesa, zaznaczając, że łódzkie sądownictwo z zalem rozstaje się z tak zacnym i zasłużonym kierownikiem. W odpowiedzi p. Augustynowicz dziękował za szczere, z serca płynące słowa, życząc sądownictwu łódzkiemu rozwoju pod kierownictwem zasłużonego prezesa Kamińskiego. Po przemówieniu podprokuratora Szmida, p. Augustynowicz otrzymał pamiątkowe obrazy oraz złotą i srebrną tabliczkę z dedykacją. (bip)

O wywóz i przywóz produktów zwierzęcych.

Władze tutejsze otrzymały wyjaśnienie w sprawie podań, składanych przez obywateli, starających się o przywóz, wywóz i przewóz zwierząt i produktów zwierzęcych. Podania te, składane w ministerstwie rolnictwa, winny być zaopatrzone znakiem stemplowym za 500 mk., muszą być złożone przez osobę, lub firmę zainteresowaną, oraz musi być wymieniona stacja wejściowa, ewentualnie też wyjściowa, przez którą ładunek przechodzi, oraz miejscowość w Polsce, do której towar jest przeznaczony. (bip).

Referat do zwalczania lichwy.

Komisariat rządu m. Łodzi w myśl ustawy z d. 5/8 1922 r. zorganizował referat do zwalczania lichwy pod kierownictwem radcy ministerjalnego d-ra Grabowskiego, który z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie. Lokal tego referatu mieści się w domu przy ul. Pustej 13. Z wszelkimi sprawami, dotyczącymi walki z lichwą, jako też zażaleniami, składaniem cenników i t. d. należy zwracać się do wyżej wymienionego referatu pod wskazanym adresem.

O jawność cen w handlu.

Komisariat rządu wydał organom podległym polecenie stosowania i bezwzględne przestrzegania rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 5 lipca 1922 r. (Dz. Ust. nr. 52 poz. 483) w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i cenników z uwidocznieniem cen.

Pomoc lekarska dla pracowników państwowych.

Urząd wojewódzki zawiadomił podwładne sobie organa, że zorganizowanie pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych zgodnie z ich życzeniami, a więc ewentualnie na podstawie wolnego wyboru lekarza, będzie mogło być wzięte pod rozwagę przy opracowywaniu projektów o pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych. Przygotowania tego projektu należą do kompetencji ministerstwa zdrowia publicznego, które przystąpiło już do ustalenia głównych zasad projektu, zwracając się z odpowiednią ankieta do związków pracowników państwowych, oraz lekarzy, celem zaznajomienia się z ich życzeniami w tym kierunku. (bip)

Niepowołany chirurg.

Od czasu dłuższego wiadomem było policji w Zgierzu o dokonywaniu w wielu kobietach niedozwolonych operacji, mających na celu sztuczne spędzanie płodu. Dzięki energii podkomisarza policji zgierskiej Korpińskiego udało się trafić na ślad przestępcy i osadzić go pod kluczem. Okazało się, iż operacji tych dokonywał fryzjer Mateusz Gutkowski, zam. przy ul. Marjańskiej 4. W mieszkaniu „chirurg” znalazł wiele instrumentów oraz lekarstw. Jedną z ofiar niedozwolonych operacji, 23-letnią Marję K. odwieziono do Łodzi do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Podrożenie cennika w pralniach.

Pralnie otrzymały od związku nowe cenniki ze znacznie podwyższonymi cenami. Pranie kosztuje 500, kołnierzyka — 200, mankietów—250 mk. itd. (bip).

Walka z opilstwem.

Za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym na ulicach i wywoływanie zbiegowiska publicznego pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Tomasz Szczepanek, Szosa Pabianicka 18, Henryk Jeske, Aleksander Pfeil, Wileńska nr. 17, Józef Nowakowski, Wilhelm Bucz, Franciszek Skonieczka, Wacław Zychliński, Robert Dusz, Rainhold Busz, Józef Wojtyśiak, Adolf Dresler, Wincenty Zdziarski, Jan Langiewicz, Karol Błaszczyński, Julian Krauze i Adolf Hauzer. (bip).

Kryminalistyka.

Kradzież z przeszkodami. Mieszka niec domu nr. 45 przy ul. Ludwiki L. Bajerke usłyszał o 3-iej popołudniu jakies podejrzone szmery w mieszkaniu neobecnego sąsiada. Wyszedszy na podwórze usłyszał brzęk szyby. Jakis złoicyca, wyskoczywszy przez okno, począł uciekać, jednak udało się go ująć. Złodziejem okazał się Mikołaj Wietrowicz. W mieszkaniu, gdzie operował złodziej, ujrano szafy otwarte i rzeczy powyrzucane na podłogę. Mimo to, iż złodziej bronił się nożem, a następnie przeskoczył plot, schwytano go i odstawiono do sądu. (bip).

Oszustwo. Do Ewy Wojtkowskiej, zam. Konstanyńska 55, podszedł na ulicy jej znajomy Adam Kasprzak i zaproponował jej kupno deputatu żywnościowego. Wojtkowska dała mu 30,500 mk. z którymi Kasprzak się ulotnił.

Co kradną? Helena Hajduk została aresztowana za kradzież pieniędzy w sklepie Pauliny Zajdel (Pomorska 59). — Za kradzież palta z szatni gimnazjum niemieckiego aresztowany został Czesław Pasiewicz, mieszkaniec Warszawy.

— W mieszkaniu Binem Szlesera przy ul. 6-go Sierpnia nr. 35 dokonano kradzieży różnych rzeczy na sumę 600 tysięcy mk. Kradzieży dokonała służąca Władysława Kwaśniewska, od której część rzeczy odebrano. — Z restauracji Pawła Szczecińskiego skradziono portfel z 15,000 mk. Jako sprawcę kradzieży wskazał poszkodowany Józefa Anczaka, którego aresztowano. (bip).

Zamach samobójczy. Przy ul. Nowociegelianej otrusiał młodą kobietą niewiadomego nazwiska. Pogotowie odwoziło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip).

Loterja.

—0—

Tabela wygranych.

Wczoraj w 21-ym dniu ciągnięcia piątej klasy państwowej loterji klasycznej główne wygrane padły, jak następuje:

Mk. 50,000 nr. 82351 94423.
Mk. 40,000 nr. 33366 35178 71121.
Mk. 25,000 nr. 40870 48917 55710 53321 65842 89142.
Mk. 15,000 nr. 3924 4132 4624 24870 75982 92645.
Mk. 10,000 nr. 137 6431 9445 11665 14480 21494 26960 36014 36934 39801 44209 45412 48746 52857 55178 55785 55853 56837 59072 59522 60888 64847 66389 66638 70313 71007 71249 72223 76319 77947 88179 89346 89612 91570 94643 96638 99918.
Mk. 8,000 nr. 386 2951 3744 5395 7930 8244 8327 11582 11626 11672 11833 12642 14183 15513 15565 15922 20033 21669 22063 25537 25853 25966 26068 26746 27015 27184 27580 28192 29613 30776 31806 33005 34958 35046 37182 37214 39635 40380 40866 41949 44116 45793 45869 46278 46820 48816 49274 49309 49313 51089 51104 51730 51852 53773 53961 54071 56285 57294 57959 58110 59320 59404 60436 61286 62260 63205 64257 64927 67372 67514 68086 68166 69164 71048 72932 73250 75706 77599 78141 78656 79613 80172 81508 87833 88687 89035 90970 92259 95647 95801 96067 96673 96700 97157 97374 98719.

Międzynarodowa organizacja targów.

Rozwój targów międzynarodowych przyjął tak szybkie tempo, jakiego przed paru laty nikt nigdyby nie przewidywał.

gorączka urządzania targów ogarnęła wszystkie kraje europejskie. Głównego impulsu, dzięki któremu odżyła myśl urządzania targów, należy szukać w dotychczasowym rozbięciu życia gospodarczego, spowodowanego przez wojnę. Każdy kraj pragnie przy pomocy targów nawiązać zerwane przez wielki kataklizm dziejowy nici gospodarki światowej, i w ten sposób zapewnić nowe rynki zbytu dla wyprodukowanych towarów.

Nie można przemilczeć tego, iż grają tu również poważną rolę względy konkurencyjne. W ten sposób doszło się do międzynarodowej specjalizacji poszczególnych targów.

Wewnętrzna wartość targów, planowy rozkład podaży i popytu, musiały siłą rzeczy cierpieć wskutek różnorodności wystawionych towarów. W ten sposób wyonili się międzynarodowy problemat gospodarczy, w którego rozwiązaniu są nader zainteresowane koła przemysłowe i handlowe, biorące udział w targach.

Sprawa targów międzynarodowych nie może być rozwiązana przy stole obrad; nawet w obrębie poszczególnych krajów tego rodzaju rozwiązanie napotyka na nieprzewidywane trudności.

Największe zamieszanie w dziedzinie targów międzynarodowych panuje głównie pod względem terminów rozmaitych targów. Naprzykład tej jesieni w przeciągu 4—6 tygodni odbyło się około tuzina przeróżnych targów i projektowanych jest jeszcze kilka. Jest rzeczą jasną, że takie nagromadzenie targów w tak krótkim przeciągu czasu nie tylko dezorientuje kupujących, lecz również muszą na tem cierpieć same targi, gdyż większość fabrykantów nie jest w stanie wysłać obficie swe eksponaty jednocześnie na większą ilość targów. To też kołom, szczególnie zainteresowanym w rozwoju targów, chodzi przedewszystkiem o to, aby porozumieć się i dojsz do pewnego uporządkowania terminów targów w rozmaitych krajach.

Sprawa ta była podniesiona po raz pierwszy w zeszłym roku przez wydział esperanta na targach w Frankfurcie i w Pradze czeskiej.

Wspólna w tej sprawie narada, jaka miała miejsce w Pradze, w której brały udział wydziały esperanta targów w Sztokholmie, Wiedniu, Padwie, Bazylei, Paryżu, Londynie i Barcelonie, nie doprowadziła do praktycznych rezultatów.

Myśl międzynarodowego porozumienia w sprawie targów obecnie znów wypłynęła na światło dzienne. Mianowicie zarząd targów w Helsingforsie zaprosił kierowników wszystkich targów europejskich na wspólną konferencję. — Konferencja ta, która wypadła jednocześnie z odbywającym się w Helsingforsie XIV międzynarodowym kongresie esperantystów, miała miejsce w sierpniu b. r. Na konferencji tej były reprezentowane, po części nieurzędowo, następujące targi: z Niemiec — Lipsk i Frankfurt nad Menem, ze Szwecji — Malmö i Gotenburg, ze Szwajcarii — Bazylea, z Hiszpanji — Walencja, z Francji — Paryż i Lugdun, z Włoch — Padua, z Czechosłowacji — Praga i Reichenberg.

z Jugosławji — Zagrzeb, z Polski — Lwów, z Węgier — Budapeszt, i wreszcie z Finlandji — Helsingfors. Widzimy z tego, że pomimo znacznego udziału targów w powyższej konferencji, nie były tam reprezentowane tak poważne targi, jak Wiedeń, Londyn, Birmingham, Bruksela, Poznań, Barcelona, Utrecht, Wrocław, Królewiec, Kolonia, które nie nadesłały zupełnie swych przedstawicieli. Najważniejszy punkt porządku dziennego, mianowicie: utworzenie międzynarodowego związku targów, lub chociażby opracowanie podstaw wzajemnej współpracy, nie doprowadziło do pozytywnych rezultatów, gdyż okazało się, że stosunki gospodarcze i warunki targowe w poszczególnych krajach, są do tego stopnia różne, że o obowiązujących rezolucjach na konferencji nie mogło być mowy. Tę okoliczność mając na względzie, na konferencji przyjęto jedynie cały szereg postanowień, które dotyczą wzajemnego popierania targów międzynarodowych, stałej wymiany druków i udzielania informacji, wspólnej akcji o udzielanie ulg w opłatach pocztowych i kolejowych dla przesyłek targowych. Wreszcie postanowiono, aby targi z ruchomymi terminami brały pod uwagę terminy tych targów, które te terminy raz na zawsze ustaliły. Następna konferencja targowa ma się odbyć na wiosnę 1923 roku we Frankfurcie nad Menem.

Należy mieć nadzieję, że rezolucje helsingforskie zostaną w przyszłości znacznie pogłębione i rozszerzone i napewno przyniosą poważne rezultaty praktyczne. Stała współpraca i wzajemne poparcie międzynarodowych targów, odbywających się w rozmaitych krajach, doprowadzi napewno do uzdrowienia zabagnionych stosunków gospodarczych w Europie.

I. Taeper.

Operetka „SCALA“

W sobotę, d. 7/10 o g. 8.30 w. „Dziewczę z Holandji“
W niedzielę, o g. 8 p.p. „Dokoła miłości“.

Bilety do nabycia w kasie teatru Scala od g. 11—2 1 od 5 po poł. 759—1

Zakłady Krawieckie

męskie i damskie kupują ostatnie nowości zagraniczne najkorzyst. w firmie Frydberg, Koc i Benno Breitner Piotrkowska 90, tel. 8.36. 755 3

I. KRIEGER

19-to letni, największy kombinator logarytmów i liczb w Europie, król rachmistrzów, uczeń prof. d-ra Alberta Einsteina występuje w niedzielę d. 8 b m. o godz. 8.30 w. w Teatrze SCALA.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kieszeni.



Sala Filharmonji, Dzielnia 20.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
W piątek, dnia 6-go października r. b., o godz. 8.15 wiecz.

Wielki Koncert-Recital

Jean GÉRARDY

Słynny wiolonczelista.
Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder.
Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od 10—1 i od 3-iej po poł.

W dniu 3-go b. m. rozstał się z tym światem nasz ukochany szef

B. P.

Maks Heyman

współwłaściciel firmy Finkenstein, Heyman i S-ka.

W zmarłym tracimy szczerego doradcę i oddanego nam przyjaciela, o którym pamięć na zawsze wśród nas pozostanie.

Cześć Jego pamięci!

Personel firmy Finkenstein, Heyman i S-ka

Stan gospodarczy Holandji.

—o—

Oczekiwano w Holandji z dużym zainteresowaniem nowego budżetu, który był niedawno przedłożony do oceny drugiej izbie.

Wiadomo, że walka wyborcza była tego lata prowadzona pod hasłem oszczędności i to oszczędności za wszelką cenę.

Trzy klerikalne partie rządowe, które z łatwością doszły do ugody, gdy chodziło o politykę, debatowały całe tygodnie nad projektem nowego budżetu, zanim doszły do porozumienia.

Projekt nowego budżetu wykazuje, że rząd zamierza wprowadzić sporo oszczędności, jakkolwiek nie tak wiele, jak tego spodziewały się niektóre partie polityczne.

Poniżej podajemy najważniejsze dane.

W projekcie rozpatrywanym przez izbę ogólna cyfra budżetu zmniejszyła się z 854,57 milionów do 803,23 milionów.

Deficyt w tym budżecie wynosi, pomimo to, 52,7 milionów, a ogólny deficyt 226,32 miliony.

Rząd holenderski żywi nadzieję, że nowymi swymi zarządzeniami (niema tu mowy nowych o podatkach) zdoła zmniejszyć tegoroczny deficyt do 5 milionów.

Szersze koła holenderskiego społeczeństwa znajdują pomimo to powód do krytyki. Szczególne niezadowolenie wykazują sfery handlowe.

Krytykują one ogólną redukcję 17 procentową, która jednakowo zmienia wydatki produkcyjne i nieprodukcyjne. Okazuje się także, że plany rządu nie będą mogły być w całej swej rozciągłości wprowadzone w życie, co wpłynie na zwiększenie się deficytu.

Chodzi tu bowiem o wydatki, których trudno uniknąć, jak powiększenie sił zbrojnych, morskich i lądowych.

Z drugiej strony oszczędności nie mogą być czynione na pensjach urzędniczych czy oficerskich, i rząd zmuszony jest dbać o stabilizację guldena holenderskiego na rynkach światowych.

Mimo wszystko w projekcie nowego budżetu rząd wykazuje dużo dobrych chęci, które aczkolwiek częściowo narazie doprowadzą finanse holenderskie do równowagi. Dalsze trwanie obecnego przesilenia spowoduje oczywiście zmniejszenie się dochodów. Poszczególne miasta rozpoczęły z tego powodu zaciąganie pożyczek miejskich.

Amsterdam, jako największa gmina, wystąpił najwcześniej i już w roku 1920 zaciągnął pożyczkę 7-procentową.

Obecnie, miasto wymówiło tę pożyczkę i zamierza zaciągnąć nową, o niższej stopie procentowej.

Kłopoty rządu, co do utrzymania wysokiego kursu holenderskiego guldena, ilustruje najlepiej

i najdokładniej prezydent banku holenderskiego dr. Vissering.

Związek notariuszów holenderskich, który z obawy mogącej nastąpić inflacji, postawił wniosek, by w umowach hipotecznych figurowało t. zw. „złote zastrzeżenie” zwrócił się do dr. Visseringa z wywiadem.

Dr. Vissering, wybitny znawca holenderskich finansów, uważa zastrzeżenie owo za zbyt szkodliwe, ale podziela obawy sfer handlowych co do inflacji w Holandji.

Podkreśla on także, że bank holenderski powinien do pewnego stopnia ograniczyć kredyt rządowy.

Te enuncjacje dr. Visseringa dowodzą, że banki i sfery handlowe będą z całą energią broniły wartości guldena, nawet, gdyby rząd dał się popchnąć do jakichś lekkomyślnych wydatków.

Obawy te, są jednak zupełnie bezpodstawne, gdyż holenderski rząd przystępuje z najlepszymi zamiarami do sanacji finansów swego kraju.

Statys.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 9150 — 9020
Dolary kanad. 8975
Franki fr. 690—537.
Marki niem. 4.80

Czeki i wpłaty.

Belgia 649.
Berlin 5,00—4,70.
Gdańsk 4,72,50.
Londyn 59850.
Nowy Jork 8975.
Drobne dolary 9000—8910.
Paryż 695—688.
Szwajcaria 1700.
Wiedeń 12,50

Listy zastawne.

Miljonówka 1565—1600.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 227—220.

Akcje.

Bank Dyskontowy 4500.
Bank Zł. ziem. pol. 1700
Bank Kred. Warsz. 3900—4000.
Bank Zachodni 3350.
Bank Handlowy 5575.
„Częstocice” 200000
Lilpop 8775.
Drzewo 1850.
Węgiel 22000.
Zawiercie 335000.
Rudzki 5850.
Cukier 175000.
Firley 1000.
Ostrowiec 19000.
Starachowice 8800.
Zyrardów 305000.
Borkowski 2525.
Bracia Jabłkowski 1900
Polska nafta 2250.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 9055.
Mk. niem. 5.
Franki franc. 680.
Funt 39500.
Ruble złote 455.000.
Ruble srebrne 2950.
Bilon 1350.

Panu Prezesowi Oskarowi Konowi z powodu zgonu brata składa wyrazy kondolencji

Personel

Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej Oddziału Sprzedaży.

776—1

W dniu wczorajszym 3 b. m. o północy rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

z Toruńczyków

BRONISŁAWA BABIACKA

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kościuszki 26, odbędzie się dnia 4 b. m. o godz. 2 po poł., o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi transakcje zawierano przy tendencji mocnej. Szczególnie mocno stały waluty państw zachodnich w przeciwieństwie do marki niemieckiej, która nieco osłabła. Obroty były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 9000—8975.
Funt 39500.
Franki fr. 690—655.
Franki belg. 650—640.
Franki szwajc. 1700—1692.
Marki 5,10—4,90
Kor. austr. 0,14.
Kor. czesk. 290—280.
Liry 375.
Leje 55.
Miljonówka 1650.
Wiedeń czeki 0,12,50—0,11,25.
Berlińskie czeki 4,95—4,90—4,50.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 3 października.
Marka polska 21,50.
Przekazy na Warszawę 21,25.
Dolary 1850.
Funt 37000—31000.
Tendencja mocna.

Notowania wstępane w Zurychu.

ZURYCH, 3 październ. (Pat). Warszawa 0,6,12, Berlin 0,29,25, Holandia 207 i trzy czw., Nowy Jork 556,00, Londyn 25,55, Paryż 40,62, Medjolan 22,85, Praga 16,60, Budapeszt 0,21 i pół, Zagrzeb 1,82,50, Sofja 5,15, Wiedeń 0,00 i trzy czwarte, austr. kor. stempl. 0,00 i jedna ósma.

Niniejszym wyrażamy serdeczne współczucie i żal państwu Janostwu Teeman z powodu zgonu Ich córki, Kalineczki.

Isayostwo Koprowscy.

766—1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM”

podaje do wiadomości, że dla uczczenia pamięci

b. p. Ezry Szykiera

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności Nr. 10, w dniu 5 października r. b. o godz. 12 i pół po południu, na które krewnych i przyjaciół niniejszym najuprzejmiej zaprasza.

Oddzielnych zaproszeń nie rozsyła się.

672—1

Praca w kopalniach górnośląskich.

KATOWICE, 3 października. — (AW) W polskiej części Górnego Śląska w okresie od 18 do 24 września wydobyto 456.610 tonn węgla kamiennego, z czego własne zapotrzebowanie wyniosło 139.794 tonn. Do innych dzielnic Polski wysłano 106.219 tonn, do Niemiec 157.344 t., do Austrii 45.597 t., do Czechosłowacji 3543 t., do Szwecji 3019 t., do Węgier 2.164, do Gdańska 1.352 t., do Kłajpedy 814 t., do Szwajcarii 443 t., do Danii 65 tonn.

Przypadki „znawców” sztuki.

Niedawno podaliśmy kilka interesujących szczegółów z rozwiniętego na wielką skalę przemysłu fałszerzy dzieł sztuki. Kwitnie on głównie w wielkich centrach światowego życia artystycznego, a i u nas w kraju miała swego czasu miejsce podobna afery, świadcząca, że i w sferze bujących w obłokach artystów znajdują się jednostki, praktycznie usposobione, wykorzystujące popyt na „kicz” i używające bez skrupułu nazwisk uznanych artystów do popelniania różnych plagiatów.

Z zagranicznych sfer tego rodzaju głośną była swego czasu sprawa fałszerstw Rodina. Rzeźby tego mistrza sztuki francuskiej podrabiano masowo. Przy sporządzaniu odlewów brązowych formę niżej się po wykonaniu kilku nastu egzemplarzy. Ta właśnie mała ilość odlewów stanowi o ich cenie. Tymczasem odlewacze sporządzili potajemnie setki kopji, wskutek czego po wykryciu fałszerstw powstała istna panika na giełdzie artystycznej. Nawet autentyczne rzeźby Rodina spadły niesłychanie w cenę. Po śmierci słynnego portreciopisarza Oktawa Mirbeau sprzedano jego kolekcję autentycznych Rodinów, oszacowaną na dwa miliony franków, tylko za 400 tysięcy, a to właśnie wskutek owej nieufności do rzeźb Rodina.

Historja sztuki świadczy, że nie raz sami mistrze świadomie pomagali do fałszowania „własnych” dzieł, t. j. używali firmy produktom swych uczniów lub obcych malarzy. Stąd np. wielka ilość fałszywych Rubensów. Głośny

mistrz sprzedawał dzieła uczniów, jako własne, lecz nie straciły one mimo to na wartości, gdyż uczniowie ci nosili tak głośne nazwiska, jak Van Dyck lub Snyders.

Najbardziej podawano w wątpliwość autorstwo Leonarda da Vinci. W oczach znawców tylko trzy dzieła pędzla tego mistrza uchodzą za autentyczne, wśród nich „Mona Lisa” z Louvre, której udatne kopje znajdują się w muzeach pięciu stolic europejskich.

Znany jest powszechnie niesłychany blamaż byłego cesarza Wilhelma, który lubiąc uchodzić za nieomylnego znawcę w każdej dziedzinie, orzekł najmłodszej, że popiersie dziewczyny w muzeum berlińskim jest niewątpliwie dziełem Leonarda da Vinci. Sprawa stała się głośna, a cała wiernopodająca prasa niemiecka podlizując się kaiserowi słała jego znawstwo, aż pewien nieznan rzeźbiarz angielski oświadczył publicznie, że biust jest jego dziełem, podając na dowód, że u spodu rzeźby znajduje się pod woskiem kawałek płótna. Szczegół ten sprawdzono, lecz dyskretnie przemilczano rezultat, by nie „peszyć” boskiego imperatora.

Nawet słynny Michał Anioł — co prawda raczej ze swawoli młodzieńczej, niż w złych zamiarach — dopuścił się fałszerstwa: Wykonał śliczną rzeźbę „Śpiący Amor” i zakopał ją w ziemi. Za pośrednictwem niejakiego Baldassaro rzeźbę „odkrył” i wykopaną nabył kardynał San Giorgio za znaczną kwotę, jako antyk grecki. Baldassaro oszukał artystę, gdyż dał mu za ledwie dziesiątą część otrzymanej kwoty. Michał Anioł z zemsty wyjawiał całą historję kardynałowi. Handlarza zmuszono oddać artyście większą

część zysku, zaś „fałszykat” zyskał taką sławę, że dziś istnieje 6 jego wiernych kopji, będących ozdobą głównych muzeów świata. Tak więc w pewnych razach kopja jest niemniej, a nawet więcej warta od oryginału. Wszystko zależy od tego — kim jest autor, a kim „fałszerz”.

Z Rosji.

Bolszewicy chcą eksportować zboże.

Organ bolszewicki „Nakanunie” twierdzi, że bolszewicy w roku bieżącym po zaspokojeniu wszystkich potrzeb wewnętrznych państwa, będą w stanie wywieźć zagranicę 150 milionów pudów zboża. (Russpress)

Stosunki sowiecko-włoskie.

Prasa rzymska komunikuje, że rząd sowiecki zdecydował obecnie ratyfikować umowę z Włochami, według której Włochom zostają przyznane znaczne koncesje w okręgu kubańskim. Jak wiadomo, sprawa ratyfikacji tej umowy była już raz zdecydowana przez rząd sowiecki w sensie negatywnym. (Russpress)

Represje bolszewickie na Ukrainie.

W ostatnich czasach władze bolszewickie przeprowadziły liczne aresztowania w konspiracyjnych organizacjach ukraińskich. M. in. wykryto ukraińskie organizacje narodowe w Balcie, Zmerynce, Wapniarce, a w związku z wykryciem organizacji powstańczej w Humanu i Barze, władze sowieckie wpadły na ślad organizacji powstańczych w Kijowie, gdzie przeprowadzono aresztowania i rozstrzelano pewną ilość osób. (A. W.)

Szkodliwy precedens.

Pani Donegan stwierdziwszy przed trybunałem nowojorskim, że maż jej przepija cały zarobek i że przez trzy tygodnie w miesiącu jest pijany, dodała:

— Powinniście wyprowadzić mego maża z tej sali i rozstrzelać!

W odpowiedzi na to sędzia oświadczył, że gdyby kazał rozstrzelać jednego tylko maża pijaka, to cała masa kobiet zwróciłaby się do sądów z analogicznymi żądaniem, tak, iż byłoby trzeba zatrud-

nić w tym celu kilka fabryk amunicji. Byłby to zatem szkodliwy precedens.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH,
KOSTJUMÓW oraz PAŁT

R. Góreckiej,

Al. 1 Maja № 16, m. 10. parter.

Poleca się nadal Sz. Klientkom.



Sala Miłośników Muzyki

Wystawa obrazów

Maurycego Minkowskiego.

Otwarta stale od 10 rano do 8 wieczór.

TELEGRAM!

Wkrótce wielki film

Straceńcy z nad Adrji.

000000 CZYTAJCIE 000000

„Kurier Wieczorny”

Grand-Kino „Wierna Rzeka” podług St. Żeromskiego.

21-36
Nr. telefonu
akwizytora ogłoszeń

Fuchs
Piotrkowska 50.

KOMPLETY
gimnastyki zdrowotnej
(gimnastyka płuc i szwedzka)
dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym rozpoczynam dn. 10 październikar. b. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10—12-ej w mieszkaniu przy ulicy Aleje Kosciuszki № 24, II piętro. 808—2
D-rowsa J. Gundlachowa.

Do sprzedania
Wentylator
rozmiar 250 mm. i 10 metrów rur blazanych rozmiaru 250 mm. Wiadomość w fabryce, Benedykta 17. 13661—3

Potrzebna
rutynowana sprzedawczyni, władająca dobrze niemieckim (chrześcijańska) do magazynu galanteryjnego, F. Piatkowski, Piotrkowska 89. 735—1

TKALNIA
przyjmuje robotę zarobkowo na warsztatach gładkich i kolorowych w rozmiarach: 36 cal. 54 cal. 66 cal. Oferty uprasza się do „Głosu Polskiego” pod „A. B. 1001” 769-2

Każdy
Piekarz
może zaraz otrzymać płyty (Flisy) i cegły szamotowe, krajowe i zagraniczne.
Ł. Zwardowicz,
Konstantynowska 42 front, I piętro. 618—3

TOPOLE
na pniu 70 sztuk do sprzedania w Szpitalu Starozakonnych im. Późnańskich. Oferty przyjmuje kancelaria szpitalna. 770-2

Dom Agenturowo-Handlowy
Gustaw Burakowski
BYTOM Gł. Virchowstr. № 12.
dostarcza ze składu, dla litograficzno-drukarskiego przemysłu, wszelkiego rodzaju farby, jako to:
Ilustracyjne
Autochrom czarny
Matowe czarne
Akcydensowe 13617—1
Świetlno-czarne (Lichtdruckschwarz)
Dzielowe również dla mech i ręczn tłoczni

Ucznia, lub uczenie
z niższych klas z lepszego postępowego domu przyjmie z całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem lepsza rodzina. Zgłoszenia sub. „Całodzienne utrzymanie” do Adm. „Głosu” 657—2

Najchm ast do sprzedania
2 morgowy ogród owocowy wraz z 2-ma morgami ziemi koło Julianowa. Bliższe szczegóły u p. P. Seeligera, Łódź, ul. Główna 50, w restauracji. 777—3

Pianino
firmy Seilera do sprzedania. Zakątna 21, m. 17, w podwórzu, parter. 751—3

Papier biały
do sprzedania na pudy i funty. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

Wiedeńskie kapelusze damskie
Nowe modele i Kopje
obejrzeć można przy ul. Dzielnej № 35 (róg Skwerowej) m. № 2; front, parter, od godz. 8 po poł. 13639—1

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Telefon 13-85.

SALA FILHARMONJI, Dzielna № 20. Telefon 13-84

Niedziela dnia 8 października o godz. 8.30 wiecz. KONCERT-RECITAL z cyklu

„Wielkich solistów”

Program wypełni:

Mikołaj

ORŁOW

słynny pianista-wirtuoz.

Program: Bach-Busoni Chaconne, Zocill-Godowski Gigue, Schumann Karnewal, Rachmaninow Preludja op. 32 Gisz, E. Medtner Dwie bajki, Skrjabin Valse op. 38, Skrjabin Sonata № 4, Etudes Cis-moll B-moll, Dis-moll.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1 i od 3-7 wiecz 752-1

Sprzedajemy ze składu w Łodzi

Olej cylindrowy pensylwański

dla 270, 300 i 380 g pary przegrzanej, oraz nadzwyczaj zdalny dla pary nasyconej.

Rafinerja FRANZ SANDER Właśc. E. A. Buchmann Hamburg.

Szczegóły przez naszą reprezentację:

Jan Auman i S-ka ŁÓDŹ, ul. Pańska 148. 778-2

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 października b. r. Nr. 2401/VII w Kasie Chorych m. Łodzi, zarówno w oddziałach miejskich, jak i powiatowych, zaprowadzona została nowa tabela plac ustawowych, zgodnie z którą najwyższa grupa zarobkowa odpowiadać będzie placu dziennej w wysokości 8.000 mk.

Nowa tabela obowiązuje poczynając od 1 października b. r. Blizsze szczegóły zostają podane do wiadomości publicznej za pomocą plakatów ulicznych.

Wymienione plakaty będą również wydawane, na żądanie, większym fabrykom i zakładom przemysłowym.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi

(-) K. GALLAS.

Łódź, dn. 4 października 1922.

779-1

SKŁAD MEBLI

Józef Zychliński ZAWADZKA 9 (prawa oficyna II wejście, parter.

Posiada na składzie wybór stylowych, nowoczesnych mebli po cenach znacznie niższych. 577-8

Sklep do sprzedania.

Dowiedzieć się można w kooperatywie „Cze-ladź Słusarska”, Łódź, ul. Targowa róg Na-wrot, we wtorki i piątki, od 4-5-jej po poł. 718-2

ZAGINAŁ PORTFEL

zawierający 26 000 mk. pol., weksel na 200 000 mk. platny 21 X 1922 r., wystawca W. Romanowski, na zlecenie Krawczyńskiego, dowód osobisty na imię Adama Cichowskiego, kartę zwolnienia, wyd. w P. K. U. w Łodzi i różne rachunki. Weksel u-nieważniam. Łaskawy znalazca zechce gotówkę satysfakcją, papiery odesłać: Zawadzka № 44, A. Cichowski. 716-1

Do sprzedania,

z powodu wyjazdu eleganckie meble—syplalny i jadalny pokój. Obej-rzęd można. ul. Cegiel-niana 67. 13746-1

Do węglowego

przedsiębiorstwa, mają-cego węgiel śląski wprost z kopalni, poszukiwany współnik z kapitałem od 1000000 Mkp. Oferty do adm. „Głosu” sub „Przed-siębiorstwo”. 13725-1

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz Konstantynowska 12. od godz. 9-1 i od 9-9. Pania od 5-5 789-15

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i wene-ryczne przyjm. od 10-12 15-7 Nawrot № 7. 13005-6

Dr. med. Braun

Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyj. od 10-1 15-8. Pania 4-5 13069-29

Dr. Edmund Ekker

Choroby skórne i wene-ryczne Przyjmuje od 3-8 wiecz. Kilińskiego 137. Główniej 13733-28

Dr. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i wene-ryczne Przyjmuje od 8-12 15-8 15759-4

Dr. I. Silberstron

Choroby skórne i wene-ryczne ZIELONA nr. 11. Przyj. od 12-3 i 7-8 w. Pania 5 i pół do 4 i pół Niedziela: od 9-2 pp. 15719-14

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włoś-ny, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwar-cowa). Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 8. Dla pan od 4-5.

Absolwent

zagranicznej państwowej szkoły tkacko-przemy-słowej szuka odpowied-niego zajęcia. Oferty pro-szę składać do admia. „Głosu Polskiego” sub „B. F.” 13740-3

Na WYPŁATE!

franki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie

Ch. Markowicz i S-ka Piotrkowska 37, w po-dwórzu. 573-3

SYPIALNIA

mahoniowa wykwitna, stołowy, jasny dąb, ro-bota Wuttkego, oraz bi-blioteka do sprzedania. Piotrkowska 152 m. 2, od 5-6 po poł. 13738-1

Teraz najlepsza okazja

do dogońnego zakupu wszelkiej garderoby jako i towarów gdyż robocizna znacznie dro-żeje. Firma Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrków-ska 100 i 160 Filja, sprzedaje po cenach nader umiarkowanych

Materiały na garnitury, pał-ta i suknie. Białe towary, bieliznę, chustki, Damskie suknie, pałta, spódniczki. Dziecinne garnitunki, palet-ka, sukieneczki. 451-3

Pewny zarobek

za pomocą fabrykacji artykułu codziennej po-trzeby. Dużego kapitału nie potrzeba! Każdemu dostępny! Ważne także dla wszystkich labora-torjów chemiczno-technicznych. Lotwa-Ryga, Chemiczne laboratorium „Ka Pe” Skrzynka pocztowa 171. 521-2

Przemysłowiec

poszukuje w centrum miasta mieszkania 3-4 pokojowego z meblami lub bez. Oferty do „Głosu Polsk.” sub „A. B. Z.” 741-1

1 lub 2 pokoi

z kuchnią poszukuje w śródmieściu. Łaskawe oferty skierować do admin. „Głosu Polsk.” sub „S. H.” 745-3

Sprzedaj Szyb i szklenie okien Olejniczak i Smoleński -- Główna 14.

Inteligentny chłopiec

lat 17-18, z porządnego domu potrzebny do załatwiania spraw w mieście i inkasa. Po-dania z referencjami w admin. „Głosu Polsk.” sub „Dobrze płatny”. 729-2



Minuta drogi od Piotrkowskiej. Cegielniana 37, Optyk A. HERSZKORN

poleca się wybór najnowszych rzeczy jak np. okulary amerykańskie, pensne, binokle, również wszelkie gatunki szkieł we wszystkich numerach po cenach umiarkowanych. Proszę zapamiętać adres. 13411-7

Absolwent prawa

rutynowany biuralista, posiadający pierwszo-rzędne referencje, objęcie natychmiast jakie-kolwiek stanowisko. Tytułem wynagrodzenia za wskazanie mi posady wyznaczam 20000 mk. Oferty sub „Absolwent M. M.” do admin. „Głosu Polsk.” 726-1

Szkoła tańca W. Lipińskiego

Piotrkowska № 108, (lokal „Handlowców”). Zapisy na kursa paź-dziernikowe przyjmowane będą od 6 b. m. 756-1

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.) „Linguarum Schola” Pierwszorzędne zakłady typu Berlitta. Angielski, francuski. Ma-te komplet. Program, warunki prosimy obej-rzęd od 4-9. Piotrków-ska 120. 981-20-n

Amerykanka z wyższym wykształceniem po-szukuje umeblowanego pokoju, w lepszym do-mu, może być za lekcje, ewentualnie demi-place. Oferty sub „B. N. O.” 771-1-n

angielski. Poszukuję do-brej nauczycielki an-gielskiego dla konver-sacji. Oferty sub „An-gielski” do Głosu. 748-1-n

Leceki niemieckiego pry-watnie udzielam. UL Piotrkowska 102 m. 4. 13764-3-n

Niemka udziela dzieciom lekcji. W krótkim czasie zaznajamia je z językiem Oferty do „Glo-su” sub „351”. 711-1-n

Student filozofji udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów w zakre-sie 6 klas i matury Wiadomość: Pańska 29, m. 10 od 2-4 pp. 771-1-n

Studentka uniwersytetu krakowskiego udziela lekcji. Andrzejka № 32 m. 15. 13727-4-n

Student udziela lekcji. Wiadomość: Kilińskie-go 99 m. 9. 743-3-n

Uczniowie i eksterni! Grono koperytorów, uczniów Rl. VIII gimna-zjum państwowego im. Kopernika przygotowuje do egzaminów z klas 6-etu, oraz udziela po-mocy w zakresie szkoły średniej. Wiadomość: ul. Karola № 26 m. 2. Godz. 4-6 po poł. i 8-10 w odciegnię. 698-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.) A.A.A. Kupuję meble, dywany, gar-derobę, maszyny do szycia. Placec najlepiej! — Wajurech, Benedykta 19 023-15-k

Ćmuro męskie skunkso-we sprzedam. Szkolna 13 m. 12, codziennie od 3-5. 13718-2-k

Kupię używane biurko amerykańskie zaluzjo-we oraz otomane tu-recką. Oferty do „Głosu” pod „Biurko”. 742-1-k

Kasy ogniotrwałe do sprzedania. Lesano 33, w ślusarni. 707-2-k

Pianino amatorskie „Sei-lera” sprzedam. Piotrkowska 117 m. 29, II w. 15767-1-k

Śtót operacyjny, umy-walka lekarska etc. do sprzedania. Wiadomość: Stenklewska 18, n do zorycy, od 3-4. 724-1-k

Warsztaty stolarskie od 50 do 90 tys. za szt. sprzedaje stolarnia, Na-piórkowskiego 7, Górny Rynek. 899-2-k

10 miesięczna sukna, wil-czeń rasy do sprze-dania. Zachodnia 65, pra-wa oficyna, 3 piętro.

Posady i prace. Poszukiwane. (Za wyraz 35 mk.) Korespondentka wyszko-lona, przybyła z Niem-ciec, z długoletnią prak-tyką, poszukuje posady Oferty do „Głosu” pod „13708”. 709-1-pp

panienka umiejąca szyć poszukuje szycia pry-watnie ewentualnie do dziec lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „In-teligentna”. 774-1-pp

Zdemobilizow. żołnierzy W. P. poszukuje miej-sca biuralisty, względnie maszynisty. Łasko oferty składać pod „Zdemobilizowany”. 734-1-pp

Zmieni posadę buchal-ter-bilansista i kores-pondent z kilkoletnią praktyką biurową. Łasko oferty w adm. „Głosu” pod „Korespondent”. 13650-3-pp

Zaofiarowane. (Za wyraz 40 mk.) Poszukuje się wykwalifi-kowanej freblanki wychowawczyni do dziec-ka 3-letniego na przy-chodnią w godzinach poobiednich. Dzielna 6 m. 5. 13367-2-pp

Potrzeba dobrych stola-ry na roboty budow-lane. Ul. Brzozowa № 11. 13712-2-pp

Potrzebni szewcy na damską spilkową ro-botę. Piotrkowska 183. 13744-1-pp

Lokale i mieszkania. (Za wyraz 45 mk.) Młode małżeństwo po-szukuje umeblowa-nego pokoju lub dwa nie-duże przy chrześcijań-skiej rodzinie, z używa-niem kuchni. Cena obo-jętna. Oferty sub „Mk. 49” do Głosu. 762-3-m

Mieszkania, składające-go się z 2-ch lub 1-pokoju i kuchni, umeb-łowanego lub bez mebli, poszukuje rodzina, która powróciła z Rosji. Mli-sza 17 (kantor). 077-2-m

Nauczycielka śpiewu i muzyki, posiadająca pianino, poszukuje po-kój. Oferty do Koneser-watorium H. Kijeńskiej Traugotta 9. 747-2-m

Poszukuje się pokoju u-mebłowanego za do-brem wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Zakątna № 52, Laboratorium „Lech”. 750-1-n

Za odstąpienie mi i po-kój i kuchni udziela lekcji gry na fortepianie. Oferty do „Głosu” pod „Pianista”. 670-2-l

Opisania rozmaite. (Za wyraz 45 mk.) Kuszerka Pipkowi i przyjmuje zamówienia pan miejscowych i przy-leżnych. Piotrkowska № 132. 13470-10-d

Kuszerka E. Kozakie-wicz. Cegielniana 8, Maszta. 000-0

Kuszerka Marja Kubicka Piotrkowska 199, przyj-muje. 13705-d-15

Oddam dwumiesięcz-nego chłopca niechrześ-cianego na własność. Sta-ro-Cegielniana 15, n do zorycy. 778-1-d

Zagubione dokumenty. (Za wyraz 20 mk.) Jobjrzyński Lipman sgu-bit paszport, wydany przez Jeneralny Konsu-lat Rzeczypospolitej Pol-skiej w Berlinie. 71-3-z

Lugowska Jadwiga zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 692-3-z

Markowiecka Szajndla zgubiła paszport nie-miecki, wyd. w Łodzi. 13737-3-z

Mokrka Ryka zgubiła dowód osobisty Uni-wersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 723-2-z

Nowak Józef zgubił pa-szport niemiecki, wyd. w Tuszynie. 706-3-z

Okradziono Abramow! Kohnowi kwit z gaz-owni na smole. 788-1-a

Teske Samuel zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 686-3-z

We wrześniu r. b. w dro-dze z Żyrardowa do Łodzi zaginął 9 letni chłopczyk, jasny blond, dyn Piotr Zieliński. Kto-by wiedział o nim, pro-szony jest o zawiadome-nie ojca Michała Zieliń-skiego, Radogoszcz ul. Cerekiego 7. 780-2-z

Waskiewicz Stanisław zgubił kartę zwol-nienia, wyd. w Piotrkowie. 15674-3-z

Wenske Ellen zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 685-3-z

Zagubiono weksel na su-mę Mkp. 60.000, wy-stawca Szlama Kohn, na zlecenie Kalman Koha-zyro Józef Wolhender wystawiony dnia 21-go września na dzień 31-go października, płatny w Raciążu. Weksel unie-ważniam. Zwrócić pro-szę D. Aszkenazemu, ul. Piotrkowska 82. 780-1-z

Zaginęto świadectwo o ukonczeniu 6-u klas, wydane przez Gimna-zjum im. ks. Skorupki, Mateuszowi Lewkowiczo-wi za № 23. 758-1-z

Zawierucha Andrzej zgubił dowód osobisty, wydany w Zdunskiej Woli 13714-3-z

Zawierucha Antonina zgubiła paszport ro-syjski, wydany w Zdun-skiej Woli. 715-3-z

UOM w stylu szwajcar-skim do sprzedania w Kaliszu. Mieszka-nie z 5 ubikacji zaraz do objęcia. Ogród kwiatowy, owocowy, warzywny. 3 oficyny i stajnia. Zgł-się: A. F. Kowalski, ul. Cmentarna 10a w Łodzi. 694-1

RUTYNOWANY BUHALTER-BILANSISTA, org-anizator, korespondent ko-sioci-niemiecki, władający języ-kiem rosyjskim, piszący i k-szy na maszynach wst-ściach systemów, z długoletnią praktyką, pryncipale posadę w większej firmie. Oferty „Glo-su” 13728 do „Głosu”. 23-3

PRENUMERATA:

Miesięcznie M. 2.000 — Kwartalnie Mk. 6.000. — Za odno-szenie dopłaca się Mk. 150. — miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450. — Zaczynając Mk. 5.000 — miesięcznie.

OGŁOSZENIA:

ZWYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy i jednosłupowy NADESŁANE: przed sektem 200 mk. w tek-ście 350 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 spacji). NERÓWNO: 200 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spacji). Zarezytowane i kasubkowe po mk. 15.000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe obli-czane za 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i afisz-administracja nie odpowiada.